

Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnośnieniem
miesięcznie Zł. 5.40
bez odnośnienia „ 4.70
na prowincji miesięczn. „ 5.40
Zagranicą „ 8.—
Za zmianę adresu 50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od
1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez
przerwy. Kasa czynna od 11 do 1.
Rachunki płatne w srody.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy
nekrologi 10 „
zwyčajne 15 „
drobne za jeden wyraz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetr

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w dni niedzieli o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% ..

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Admini-
stracja nie odpowiada.

Redakcja i Adm. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 20 groszy

Precz z drożyzną! Zaprzestać wywozu zboża! Obniżyć ceny!

W NIEDZIELĘ dn. 17 b. m. o godz. 10 m.
30 rano w sali Teatru Popularnego (Wolska
32) odbędzie się WIELKI WIEC POLITYCZ-
NY. Przemawiać będą tow. tow. Jaworowski,
Szczypiński, Piłacki, Podnieśniński i Dewoz-
ki.

W NIEDZIELĘ dn. 17 b. m. o godz. 2 pp.
w sali „Tow. ROZWÓJ XVIII-go OKRĘGU“
na PELCOWIŹNIE (Wałęska 47), odbędzie
się WIEC POLITYCZNY. Przemawiać będą
tow. tow. Szpotkański, Dąbrowski, Garlicki,
Modliński, Woszczyńska.

Igraszki kauzypersdów.

Dziwne rzeczy dzieją się z zakazem
wywozu pszenicy. Istnieje ustawa, która
upoważnia rząd do regulowania wywozu
zboż chlebowych. Ustawa ta uchwalona
została przez Sejm właśnie po to, aby u-
możliwić rządowi zakaz wywozu zboż chle-
bowych.

Ustalono, w sposób niebudzący żadnej
wątpliwości, że pszenicy wywieziono już
za dużo i, że musimy się liczyć z jej niedo-
borem. Od tygodni już słyszymy, że nastą-
pi ogłoszenie o zakazie wywozu pszenicy.
Rozporządzenie takie jednak nie ukazuje
się. Projekt tego rozporządzenia był już
dwa razy omawiany na Radzie Ministrów
i na Komitecie Ekonomicznym Rady Mi-
nistrów.

Jak się dowiadujemy, na pierwszym
posiedzeniu Rady Ministrów sprawę prze-
kazano Komitetowi Ekonomicznemu za
względów formalnych na życzenie mini-
strów piastowych. Na Komitecie Ekono-
micznym „wyjaśniono“, że trzeba sprawę
postrzygnąć przez wyznaczenie dużych
opłat wywozowych, a nie przez zakaz wy-
wozu ze względu na treść naszych umów
z Gdańskiem Rzeczoznawcy z Iona Min.
Skarbu, Przemysłu i Handlu i Spraw Za-
granicznych orzekli, że ta droga jest wła-
ściwsza. Ponieważ wprowadzenie wysokich
opłat wywozowych gwarantowało uniemo-
żliwienie wywozu, ministrowie socjalistycz-
ni zgodzili się na to. Zredagowanie nowe-
go rozporządzenia powierzono prawnikom.
Panowie prawnicy „wyjaśnili“, że rozpo-
rządzenie musi być wydane nie na podsta-
wie ustawy o zabezpieczeniu podaży, ale
na podstawie ustawy o uregulowaniu sto-
sunków celnych, a to znów niby to w
względniem naszych stosunków z Gdań-
skiem. „Wyjaśniliśmy“ to zagadnienie, pa-
nowie prawnicy „wyjaśnili“ następnie, że
nie ma podstawy prawnej do wydania od-
nośnego rozporządzenia na podstawie u-
stawy o uregulowaniu stosunków celnych

a to dlatego, że art 12 ustawy Skarbowej
na rok 1925 zniósł moc obowiązującą u-
stawy o uregulowaniu stosunków celnych
w zakresie wprowadzania opłat wywozo-
wych.

Zaczęto więc radzić nad tem, jak zga-
lanizować dawne przepisy ustawy celnej.
Uznano, że można to zrobić na podstawie
nowo uchwalonej ustawy o zabezpiecze-
niu podaży. Zaprojektowano więc, by na
podstawie ustawy o zabezpieczeniu poda-
ży wydać rozporządzenie, kasujące moc
obowiązującą wymienionego wyżej artyku-
łu 12, potem zaś na podstawie wskrzeszo-
nych w ten sposób do życia przepisów u-
stawy celnej wprowadzić opłaty wywozo-
we. Ta głęboka praca mózgow prawni-
czych wywołała jednak cały szereg nowych
wątpliwości prawnych. W rezultacie uch-
walono zasadę zakazu wywozu pszenicy,
nie uchwalając jednocześnie żadnego roz-
porządzenia, które wprowadziłoby w ży-
cie tę zasadę.

Całą sprawę można byłoby traktować
humorystycznie, gdyby nie to, że igraszki
uprawiane pod pozorem lojalności wobec
Gdańska są poprostu niegodne. Zwracamy
uwagę na to, że wyraźne przepisy konwen-
cji naszej z Gdańskiem z roku 1920 po-
zwalały na wydawanie zakazów wywozu i
wprowadzenia opłat wywozowych, że nie
możemy się zgodzić na to, ażeby przez
niewłaściwą interpretację tej umowy skre-
powana została nasza swoboda ruchów.

Należy bezwzględnie wprowadzić za-
kaz wywozu, albo wyznaczyć wysokie o-
płaty wywozowe, przyznając Gdańskowi
to, co mu się należy w myśl zawartych z
nim umów. Prawnikom sabotującym nale-
ży dać dymisję.

To wszystko robi się umyślnie w inte-
resie strajkistów!

Rząd chyba nie pozwoli na to, aby ta-
kie pośmiewisko robiono z jego uchwał
to w tak ważnych sprawach. S. L.

upadły wnioski następujące: 1) Wstrzy-
manie podwyżek komornego od wszystkich
lokali; 2) Wstrzymanie podwyżek od 4 : 3
pokojów w dół; 3) wstrzymanie podwyżek
od 3 pokojów w dół w wypadku, gdy jed-
yny dochód lokatora stanowią pensje, eme-
rytury i renty; 4) Wstrzymanie podwyżek
od lokali, których mieszkańcy mają zar-
obek, nie podlegający opodatkowaniu z
tytułu podatku dochodowego.

Przeszły natomiast następujące wnio-
ski: 1) Wstrzymanie podwyżki komornego
i to od 1 kwietnia r. b. do 1 stycznia 1927 r.
od lokali jednoizbowych, oraz od lokali,
zamieszkałych przez bezrobotnych i
przez tych lokatorów, których zarobek mie-
sięczny wynosi 80 złp. (dla samotnych) i
120 zł. (dla obarczonych rodziną)!

Dalej odrzucono wszystkie wnioski do-
tyczące uchylecia eksmisji, dla tej kate-
gorji lokatorów, którzy wskutek ciężkiego po-
łożenia ekonomicznego nie są w stanie za-
płacić przypadającego komornego.

Wreszcie odrzucono wszystkie wnio-
ski w sprawie bezterminowego wstrzyma-
nia czeczonych eksmisji dla bezrobot-
nych, lub żyjących w niedostatku lokato-
rów.

Tak samo odrzucono wniosek o warun-
kowym wyroku eksmisji na ten wypadek,
gdy zalegający z komornem lokator w prze-
pisanym terminie zaległości komornego nie
uści.

Przyjęto natomiast wniosek, że loka-
tor eksmitowany za zaległości komornego
z powodów trudności gospodarczych może
opróżnić zajmowany lokal, dopiero po u-
pływie roku od zapadnięcia wyroku eksmi-
syjnego. W każdym razie po upływie te-
go terminu eksmisja dochodzi do skutku.

Przyjęto w końcu wniosek, na mocy
którego lokator zalegający z komornem, a
zarabiający miesięcznie 80 zł. (samotny) i
120 zł. (obarczony rodziną) może uzyskać
od sadu ulgi w placeniu tejże zaległości.

Wniosek referenta o przedłużeniu o-
próżnienia lokalu do 6 miesięcy dla eksmi-
towanych dozorców domowych odrzucono
i to dzięki stanowisku Chadeków, którzy
pod pretekstem dyskusji w dwóch (!) komi-
sjach nad ustawą o dozorcach domowych,
odmówili swojego poparcia eksmitowanym
dozorcom już teraz z okazji nowelizacji u-
stawy o ochronie lokatorów.

Wobec tego, że wszystkie wnioski po-
lepszące ciężkie położenie klasy pracu-
jącej w głosowaniu upadły, tow. Pużak
zrzekł się referatu. Referentem sławetnej

W dzisiejszym numerze:

ENDECY I CHADECY OBALAJĄ OCHRONĘ
LOKATORÓW.

WSTRZYMAĆ EKSMISJE!

IGRASZKI KAUCYPERDÓW (w sprawie za-
kazu wywozu pszenicy).

BARDZO KIEPSKA FARSA. Mieczysław
Niedziałkowski.

KONGRES SOCJALISTÓW FRANCUSKICH.
(Koresp. wł.).

MARSZ PIŁSUDSKI O USTAWIE O NA-
CZELNYCH WŁADZACH WOJSKO-
WYCH I SWEJ ROLI W OSTATNIEM
PRZESILENIU RZADOWEM.

ROZŁAM W „WYZWOLENIU“. (Głos wicem.
Poniatowskięgo).

HOLOWNIA URZĘDUJE!

w redakcji endecko - chadeckiej noweli do
ustawy o ochronie lokatorów — został wy-
brany p. Bittner w nagrodę zasług, położo-
nych w sabotowaniu tejże ustawy.

Walka o egzystencję i dać nad gło-
wą dla miljonowych rzesz lokatorskich
przeniesie się na plenum Sejmu. Idzie o-
becnie o to, by zainteresowane sfery loka-
torów, a zwłaszcza sfery najuboższe za-
brały głos, głos przestrogi pod adresem
wrogów ochrony lokatorów. Stanowisko
mniejszości komisji, reprezentujące jednak
interesy lokatorów i minimum ich żądań,
winno stać się stanowiskiem ogółu loka-
torów. W tej chwili współdziałania rzesz lo-
katorskich z mniejszością komisji jest bez-
względnie konieczne.

Wstrzymać eksmisje!

Redakcja nasza oraz Z. P. P. S. otrzymują
setki skarg z Warszawy i z prowincji na eks-
misje bezrobotnych i półbezrobotnych, których
nędzne zarobki nie mogą wystarczyć na jakie
takie wyżywienie się

W obecnej chwili niema chyba wypadku,
aby ktoś nie płacił komornego ze złej woli. Na-
leży przed uchwaleniem ustawy wstrzymać w
drodze rozporządzenia wszelkie eksmisje w
stosunku do ludzi, żyjących z pracy najmnej.

Wczoraj tow. pos. Szczeciński otrzymał
następujący telegram z Łodzi:

„Prosimy interwencji w Ministerjum Pra-
cy i w Ministerjum Sprawiedliwości o wstrzy-
manie wyznaczonych eksmisji bezrobotnych
oraz przyniesienia noweli do ustawy o ochro-
nie lokatorów. — Międzyzwiązkowa Komisja
Pracownicza“

Endecy i Chadecy obalają Ochronę lokatorów.

Długotrwała walka o wstrzymanie
podwyżek komornych, do czego zmie-
rzały wnioski naszych posłów, zakończyła
się zupełną przegraną. Na wczorajszym po-
siedzeniu komisji prawniczej, na którym
referował tow. Pużak, zwarta ława Endeco-
k - Chadecka, pod wodzą p. Bittnera oba-
liła wszystkie wnioski, zgłoszone przez Z.
P. P. S., N. P. R. i Koło Żydowskie. W ten
sposób skończyła się kłamliwa deklamacja
Chadecka o gotowości poparcia żądań sze-
rokich warstw lokatorskich. Na konwen-
tyklach i wiecach Chadecy obiecywali ludo-
ści pracującej, zrekanej drożyzną, bezro-
bociem i redukcją płac zarobkowych, dale-
ko idące obietnice. W podkomisji jednak i w
komisji, gdzie chodziło nie o piękne obie-
caniki, lecz o ujawnienie stanowiska przez

głosowanie — chadecy poszli ręką w rękę
z wrogami klasowymi szerokich warstw
pracujących.

Zresztą Chadecy nie taili swojej nie-
nawiści i przedzenia do jakiegokolwiek po-
prawy ochrony lokatorów. Wystarczy po-
wiedzieć, że poseł Bittner ciągle zapyty-
wał, czy wogóle ma się prawo nowelizować
ustawę, która jest zaprzeczeniem konstytu-
cji (!!), poręczającej nietykalność prawa
własności! Tych wątpliwości głośno nie wy-
rażali nawet Endecy, zaprzysięgli obroń-
cy kamieniczników. Zastąpił ich godnie p.
Bittner, „reprezentant“ Chadeckich robot-
ników.

Przechodząc do szczegółów posiedze-
nia komisji zaznaczamy, iż dzięki stanowi-
sku nieprzejednanemu Endeków i Chadeków

Bardzo kiepska farsa.

Pisma codzienne podały dość szcze-
gółowe sprawozdania z obrad Rady Na-
czelnej Organizacji Monarchistycznej, któ-
re to obrady trwały przez 8 i 9 stycznia w
Poznaniu. Uczestniczyli w nich zarazem
goście z ramienia „bratniego“ stowarzysze-
nia pod nazwą Obóz Monarchistów Pol-
skich. Jednocześnie prawie p. poseł A.
Cwiakowski, były „wyzwoleniec“, zrażony,
jak sam powiada, stosunkami organizacyj-
nymi w tem stronnictwie, wydał numer
pierwszy tygodnika „Głos Monarchisty“ i
założył w Częstochowie Monarchistyczną
Organizację Włociańską.

Tak tedy mamy ujawnione — w pew-
nym stopniu przynajmniej — trzy główne
prądy naszego domorodnego ruchu monar-
chistycznego. Co prawda prądy owe pły-
ną nie tyle, jak wezbrane rzeki, ile jak pły-

ciutkie strumyczki, ale bądź jak bądź tytu-
ły brzmią uroczyście, ton brzmi zgola im-
ponującą pewnością siebie, nazwiska „przy-
wódców“ stają się własnością opinii pu-
blicznej.

„Kurier Poranny“, dziennik naogół
nieco nerwowy, rwie szaty i — mojem zda-
niem — wcale niepotrzebnie ujmuje „ro-
botę“ całej zacnej kompanji na sposób tra-
giczny. Z farsy nie można robić dramatu,
jeżeli... się ma poczucie smaku. Inna rzecz,
i o farsie niekiedy warto napisać słów parę,
słów narazie zupełnie spokojnych.

Przedewszystkiem stwierdzić wypada
punkt następujący.

Poznańska Rada Naczelna reprezentu-
je najwidoczniej wielkich właścicieli ziem-
skich i łączy ściśle „nadejście króla“ z oba-
leniem reformy rolnej. Poczciwy p. Cwia-

Akademja ku czci Staszica.

Staraniem Zarządu Głównego T. U. R. odbędzie się dn. 17 stycznia (niedziela) o godz. 12 w sali Tow. Higienicznego (Karowa 31) uroczysta Akademja poświęcona pamięci księdza St. Staszica (setna rocznica zgonu), polskiego patrioty - reformatora, społecznika, pedagoga, uczonego, krzewiciela myśli niezależnej.

W programie: przemówienie tow. posła I. Daszyńskiego, odczyt tow. posła K. Czapin-

kowski, acz bardzo „ostróżnie“ i „dyplomatycznie“ pragnie — według „Głosu“ — „szybkiego wykonania“ samej reformy. jako takiej, potrzebny mu jest tylko król dla jej przeprowadzenia. Poza to i w jednym i w drugim odtamie „momenty ideowe“ są pomieszane bez ładu i składu, jakiegokolwiek myśli brak zupełny, organy oficjalne kierunku „Pro Patria“ w Warszawie i „Słowo“ w Wilnie stoją na poziomie niskim i nieciekawym, zresztą biedny p. Mackiewicz, redaktor „Słowa“, nie został nawet dopuszczony do Zarządu Głównego, gdzie decyduje o wszystkim kandydat na „królewskiego ministra spraw wewnętrznych“, bliżej światu nieznanym jakiś p. Robakowski.

Chcicie przykładów? „Słowo“ schyla czoło przed marszałkiem Piłsudskim, „Głos Monarchisty“ umieszcza jego nazwisko w programie. Wątpię, aby ex-generałowie Dowbór-Muśnicki i Raszewski byli tam zachwyceni. Pominąć nie można jednak uwagi, że wciąganie imienia b. Naczelnika Państwa do enuncjacji monarchistycznych jest już szczytem bezczelności i nieuczciwości. „Słowo“ gromi demokrację, parlamentaryzm, powszechne głosowanie p. p. Cwiakowski nawołuje do „monarchji demokratycznej“, potępia „wszelkie awantury i zamachy“; a p.p. Dowbór-Muśnicki i Raszewski?

Powiedzmy otwarcie a bez ogródek. „Słowo“ i „Pro Patria“ robią wrażenie tępej reakcyjności, która nie rozumie ani trochę świata powojennego, nie rozumie sytuacji gospodarczej, układu sił społecznych; „Głos Monarchisty“ — to głupawa demagogia, nieumiejętna, nieinteligentna, nie przynosząca wcale zaszczytu p. „doktorowi“ Cwiakowskiemu; uciekał od chaosu w „Wyzwoleniu“, ale chaos we własnej głowie ma bodaj o wiele większy.

A nazwiska „rycerzy królewskich“? Monarchicznych „włóścian“ reprezentuje w dumnej samotności p. Cwiakowski. Organizacja Monarchistyczna natomiast błysnęła wiazanką nazwisk... interesujących.

Więc na wstępie wymienimy p. W. Niemojowskiemu, „marszałka koronnego“ z czasów pierwszej Rady Stanu, uosobienie tchórzliwej ugody z okupacją niemiecką; mamy dalej p. Zdz. Lubomirskiego, ongiś „regenta“, wiecznie chwiejnego, przerażonego, bez woli, bez wiedzy, bez decyzji; gen. Raszewskiego „od faszystów“, gen. Dowbór-Muśnickiego, którego haniebna kapitulacja w Bobrujsku znalazła dziejopisarza w osobie Melchiora Wańkowicza; prof. Bossowskiego z Wilna, trochę nudnego i mało oryginalnego specjalistę od prawa rzymskiego; grupę ziemian, jak p.p. Kur-natowski, Drucki-Lubecki, Tyszkiewicz i inni; niezasłużenie usuniętego w cień p. Mackiewicza; no i wszędobylskiego p. Robakowskiego, niestrudzonego organizatora „kół prowincjonalnych“.

Krótko i wężłowało: monarchizm w Polsce — poza p. Cwiakowskim — to garść zaniepokojonych reformą rolną obszarników i kilku skompromitowanych w okresie okupacji, utytułowanych skrajnych „aktywistów“.

Miłe towarzystwo narazie nie może znaleźć kandydata na tron. Komuś tam wymknęło się w złą godzinę wspomnienie o „księciu węgierskim“. Możeby tak Polska obeszła się bez fałszerzy dolarów, pannie Mackiewicz? Poza to wybór niezły: Romanowów jeszcze bez liku, są Hohenzollernowie, a jeśli „lepszy piast, niż cudzoziemiec“ — jest do dyspozycji podobno Sanguszko.

Ale żart na stronę.

„Kurjer Poranny“, jak powiedziałem, niepotrzebnie, jak i w wielu innych okolicznościach, przybera „dostojną pozę tragiczności“; mimo to wszakże trzeba p.p. Niemojowskiemu, Lubomirskiemu i tow. powiedzieć grzecznie lecz stanowczo: konwentykle konwentyklami; jeżeli jednak cała „robotka“ i szkalowanie, i maczenie wody, i szerzenie zamętu — będzie trwała nadal, łatwo można oberwać po łapach tak mocno, iż się odechce naraz wszystkiego: gdy ktoś ma na sumieniu, moi panowie, „epopeę okupacyjną“, siedziałby w domu cicho i dziekował Bogu, iż głowę cało wyniósł z r. 1918. Uwaga ta stosuje się tem dokładniej do p. Dowbór-Muśnickiego, p. Raszewskiego i do ziemian „kręcowych“.

„Kurjer Poranny“ wspomina przy okazji o protekcji, okazywanej tym monarchistom od siedmiu boleści przez „sferę kierującą“. To już trzeba zbadać z punktu i bez ceremonji.

Mieczysław Niedziałkowski.

skiego; deklamacja artystów dramatycznych, I Solskiej, A. Zelwerowicza; między innymi odczytane zostaną fragmenty z „Rodu ludzkiego“ Staszica. Chór i orkiestra Zw. Zaw. Prac. Gazowni.

Bilety wcześniej nabywać można w Sekretariacie Generalnym T. U. R., w Administracji „Robotnika“, Warecka 7, Księgarni Robotniczej, Warecka 9, O. K. R. P. P. S., Al. Jerozolimskie 6.

ROZŁAM w „Wyzwoleniu“

CO MÓWI WICEMARSZ. J. PONIATOWSKI.

W myśl zasady „audiatur et altera pars“ nasz współpracownik zwrócił się do wicemarszałka Sejmu, pos. Poniatowskiego, jednego z wybitniejszych liderów tego stronnictwa, z prośbą o wyjaśnienie powodów tego, co zaszło w „Wyzwoleniu“.

— Przedstawiciele naszego klubu — oświadczył wicemarsz. Poniatowski — już kilkakrotnie dawałem w prasie wyraz solidnemu nam wszystkim poglądowi, iż rozłam ostatni nie ma tła ideowego, czy programowego. Pos. Dąbski, wydalony za niekarność organizacyjną skupił koło siebie garstkę malkontentów — to wszystko. Oczywiście dopatrują się w tym rozłamie nie korzyści dla ruchu ludowego, w którym raz poraz w imię konsolidacji dokonywa się rozłamy; nie sądzą jednak, aby ta secesja miała na wsi duże powodzenie, nie wnoszą bowiem żadnego nowego ideowego pierwiastka.

— Jak słyszałem, hasłem ma być połączenie wszystkich chłopów w jedno radykalne stronnictwo?

— Tak, ale w tem hasle już w samym założeniu tkwi kapitalny błąd. Chłopi tak samo, jak inne warstwy różniczkują się psychicznie na konserwatystów, o zabarwieniu wybitnie klerykalnym i na postępówców mniej lub więcej radykalnych. Jeżeli w ruchu robotniczym jest miejsce na Ch. D., N. P. R. i P. P. S., to i na wsi taki sam czteromorgowiec będzie należał do N. D., do „Piasta“ lub do „Wyzwolenia“, zależnie od struktury duchowej. Gdy się zbierze „wszystkich“, to nie będą „radykalni“ i odwrotnie — jest to zatem błąd w myśleniu i życie go wykaże.

— Pos. Dąbski wspomina o różnicach programowych.

— W sposób miarodajny on jedynie może pana poinformować. Jeżeli ma na myśli postulat walki z klasą robotniczą, współdziałania z którą my uważamy za konieczny warunek utrwalenia demokracji w Polsce — to sądzą, nie będzie to zmiana dla przyszłości Polski fortunną. My trwamy przy hasle „Rząd chłopsko-robotniczy“. Może zresztą chodzi o mniejszości narodowe, co do których wielokrotnie pos. Dąbski zajmował stanowisko zbliżone do N. D. — nie sądzą, aby i taka zmiana odpowiadała żywotnym potrzebom Polski.

Tyle wicemarsz. Poniatowski.

Marsz. Piłsudski o naczelnych władzach wojskowych i swej roli w ostatnim przesileniu rządowym

Wczorajszy „Kurjer Poranny“ i „Express Poranny“ zawierają wywiad z marszałkiem Piłsudskim, z którego podajemy najważniejsze ustępy.

Marsz. Piłsudski na wstępie podkreślił jeszcze raz swój ujemny stosunek do ustawy o naczelnych władzach wojskowych, wniesionej do Sejmu przez gen. Sikorskiego.

„Ustawa ta — zdaniem moim — zupełnie rozmyślnie stawia generała, przewidzianego na wypadek konfliktu zbrojnego na Naczelnego Wodza, w możliwie niejasny stosunek do wojska i w możliwie fałszywą sytuację względem wszystkich instytucji wojskowych i państwowych.

Gdy byłem proszony przez p. Sikorskiego o danie swej opinji o projekcie ustawy, dałem opinję bardzo ostrą, wskazując na główne jej braki. Jako odpowiedź znalazłem ustawę jeszcze pogorszoną.

Gdy p. Władysław Grabski, pod naciskiem opinji, prosił mnie raz jeszcze o wyrażenie swego zdania, uczyniłem to w ubliżający dla p. Sikorskiego sposób, powtarzając treść poprzednio danej opinji. Znalazłem potem wniesioną ustawę bez żadnej zmiany.

Uważam całą ustawę za chęć narzucenia Polsce po raz drugi instytucji Naczelnego Dowództwa.

Marszałek Piłsudski zwraca uwagę, że musiał wymyślić nazwę Naczelnego Dowództwa, aby chronić posiadaną jednocześnie godność Głowy Państwa, wskazując, że siły rozkazodawstwa wojennego to dowództwo w ścisłym znaczeniu tego słowa nie posiada.

W ustawie nie dość jasno mówi się o funkcjach szefa Sztabu Generalnego, aby mu tem

większą zostawić swobodę w samookreśleniu. Natomiast dodano dla naigrawania się z oficera (generalnego inspektora), który ma wziąć na siebie odpowiedzialność i za tegoż szefa Sztabu Generalnego, że ma on, szef sztabu, po za nim wszelką moc inicjatywy i cały aparat pracy i że wyznaczony jest zgóry — jakby dlatego, aby Naczelnego Wodza stałe zdradzał. Dlatego zawsze twierdziłem w swoich poprzednich wywiadach, że Polska przy takiej ustawie winna szukać na Naczelnego Wodza tylko idjoty albo osła“.

Zapytany następnie co do drugiego oświadczenia, złożonego p. Prezydentowi w obecności prem. Skrzyńskiego podczas ostatniego przesilenia rządowego (o oświadczeniu tem jest mowa w ostatnim liście Marszałka do „Kurj. Por.“) Marszałek odpowiedział:

„Przy pierwszym pobyciu moim p. Prezydent zechciał zapytać mnie o moją radę co do osoby ministra spraw wojskowych, gdy tak wyraźnie przestrzegałem go przed powrotem stosunków, które w wojsku zapanowały przy p.p. Szeptyckim i Sikorskim. Odpowiedziałem wtedy, że nie mogę tego uczynić, dopóki ministerjum nie jest sfilmowane i dopóki przy niem nie będzie stał odpowiedzialny prezes ministrów. Gdy następnie wezwany zostałem do Belwederu po sformułowaniu się ministerjum bez wyznaczenia ministra spraw wojskowych, złożyłem wtedy inne oświadczenie, którego nie ogłosiłem jedynie na prośbę p. Prezydenta.

Nie chcę wchodzić w szczegóły tego oświadczenia, powiem tylko, że radziłem wybrać ministra z pomiędzy oficerów, którzy w przeciągu wojny zdobyli sobie szacunek, nie schodząc z pola walki ani chwili i nie prowadząc żadnych intryg politycznych. Następnie ostrzegałem przed próbowaniem złych tradycji austriackiego Sztabu Generalnego w armji. Więcej w tej chwili nie chciałbym powiedzieć.

— Czy p. Al. Skrzyński porozumiewał się z p. Marszałkiem w sprawie dysponowania Jego osobą?

„W każdym razie stwierdzam, że ani razu go osobiście nie widziałem, oprócz jednego wypadku w Belwederze, po sformowaniu jego gabinetu i zatem — według mego rozumienia rzeczy — nie porozumiewałem się z nim ani jednego razu“.

Prywatne wyjaśnienie min. St. Grabskiego w sprawie Interpelacji pos. Nowickiego

Wskutek zamieszczenia przez nas streszczenia interpelacji pos. Nowickiego (Wyzw.) i tow. w sprawie przekazania przez p. St. Grabskiego funkcji ministerjalnych posłowi Rymarowi (Zw. L. N.), któremu, jak twierdzi interpelacja, p. Minister Oświaty przekazał decydowanie w sprawie zmian personalnych i obsadzania stanowisk w Mn. Oświaty — p. Min. St. Grabski zaprosił do siebie naszego współpracownika i oświadczył mu, co następuje:

„Interpelacja pos. Nowickiego i tow. jest albo naiwna, albo złośliwa. Trudno jest wyobrazić sobie takiego ministra, któryby sprawy personalne Ministerjum przekazywał nawet nie urzędnikom swego Ministerjum, ale jakimś posłowi.

W danym wypadku jest to tem więcej nieprawdziwe, że od pierwszej chwili objęcia Min. Oświaty — przestrzegam jaknajsumiennie, żeby władze szkolne i szkoły odgrodzić od wpływu partyjnego - politycznych. W tym kierunku otrzymały dyrektywy dyrektorzy departamentów i kuratorów.

Były wypadki, że ze strony niektórych stronnictw zapowiadano mi polityczne konsekwencje w razie takich lub innych niemiłych danym stronnictwom mianowań. Skutkiem tych zapowiedzi było właśnie przyspieszenie tych nominacji.

W ostatnich czasach zastosowałem metodę następującą: jeśli wśród kilku kandydatów są tacy, za którymi wstawiają się stronnictwa polityczne i tacy, którzy nie mają z sobą stronnictwa — to otrzymują nominacje ci ostatni“.

Współpracownik nasz zapytał p. Ministra, czy wobec tego, iż w szerokiej kołach społeczeństwa, zwłaszcza wśród nauczycieli, istnieje przeświadczenie, że w Min. Oświaty na wszelkie nominacje mają wpływ prawnicze sfery polityczne — nie uważa za konieczne sprawę interpelacji wyjaśnić na właściwej drodze, zgodnie z regulaminem sejmowym, przez udzielenie odpowiedzi na pierwszym posiedzeniu sejmowym i dyskusję nad nią.

P. Minister odrzekł, że nie uważa tej drogi za celową i nie widzi rady na to, aby zmniejszyć przekonanie pewnych sfer o tem, że w Min. Oświaty nie odgrywają roli czynniki polityczne. Ja będę mówił w Sejmie swoje, a przeciwnicy swoje. „Miałem zawsze opinję bezpartyjnego ministra i podobne załatwienie sprawy interpelacji byłoby poniżej mojej godności“.

**

Powyższy pogląd p. St. Grabskiego nie wytrzymuje krytyki. U nas, niestety, zbyt małą wagę przypisuje się do interpelacji poselskich, nad którymi prawie nigdy nie ma dyskusji, a na odpowiedź pisemną ministra czekać trzeba miesiącami. P. Minister Grabski powinien dać Sejmowi odpowiedź na ważną inter-

pelację pos. Nowickiego i to jest jedyna właściwa droga udzielenia wyjaśnień w tej niepokojącej sprawie. Jeżeli p. St. Grabski jest zdania, że zarzuty pos. Nowickiego są niestuszne, niech w dyskusji na plenum Sejmu odpowie i zarzuty te obali.

Obowiązkiem ministra jest odpowiedzieć na interpelację i w żadnym wypadku, zastrzec to trzeba z naciskiem, udzielanie odpowiedzi na jakąkolwiek interpelację, nie może być „poniżej godności“ ministra.

:::o:::

Hołownia urzęduje!

Przed paru dniami prasa podała odpowiedź p. Ministra Sprawiedliwości na interpelację tow. posła Pławskiego w sprawie już na całą Rzplitą znanego wileńskiego prokuratora Sądu Okręgowego p. Hołowni. Odpowiedź głosi, że p. Hołownia został zawieszony w czynnościach i wytoczoną ma dyscyplinarkę. Tak mówi komunikat Ministerjum Sprawiedliwości, widocznie preparowany przez ministerjalnego przyjaciela p. Hołowni prokuratora P. Świstuna.

Cóż jest w rzeczywistości w Wilnie? Prokurator Hołownia urzęduje, przywrócony do swych praw, jego za zastępcą podprokurator Hurczyn — złodziej — rezyduje jeszcze w więzieniu.

Ta gwiazda wileńska p. Hołownia blizszy na firmamencie wileńskim, a różne jej satelity rozpromieniły się. Blasku Hołowni nie zaćmiły stopy zapisanych protokołów Komisji, oświetlenie dane przez rewidentów, stwierdzone fakty bezczynności p. Hołowni w rewidowaniu sum depozytowych, dzięki czemu Hurczyn kradł je bezkarnie przez szereg lat. Takimże to wszechwładnym mocarzem jest p. Hołownia, trwając na stanowisku prokuratora, chociaż Ministerjum Sprawiedliwości głosi, że jest zawieszony.

Co to ma znaczyć? Cemu odpowiedź na interpelację jest niezgodną ze stanem faktycznym?

Zadamy natychmiastowego i rzeczywistego usunięcia p. Hołowni z zajmowanego stanowiska. Wilnianin

:::o:::

Magistrackie roboty dla bezrobotnych

Komisja p. n. „Zarząd Funduszu dla zatrudnienia bezrobotnych“ zatwierdziła na swem ostatnim posiedzeniu sprawozdanie rachunkowe zatrudnienia bezrobotnych, za czas od 29 grudnia do 9 stycznia włącznie. Komisja uchwaliła również aby w miarę możliwości zatrudniać dozorców i przewodników w pośród pozostającej bez pracy inteligencji.

W celu należytej kontroli wypłaty zapomóg listy imienne bezrobotnych zatrudnionych przez magistrat, jak również wszelkie zmiany będą niezwłocznie komunikowane wydziałowi szpitalnictwa i opieki społecznej oraz P. U. P. P.

Uchwalono zgodzić się na powiększenie ilości zatrudnionych bezrobotnych przez przedsiębiorstwa miejskie w granicach zatwierdzonego programu, z warunkiem, by przedsiębiorstwa te zawiadmiały o powyższym biuro zarządu Funduszu dla bezrobotnych.

W końcu zatwierdzono program robót dla zatrudnienia bezrobotnych.

Uchwalono w końcu zaproponować taborowi miejskiemu rozpoczęcie robót przy zasypywaniu glinianek w Mokotowie.

:::o:::

Program robót dla zatrudnienia bezrobotnych

Magistrat zatwierdził program robót, uchwalony przez Zarząd Funduszu dla zatrudnienia bezrobotnych.

Program ten przewiduje następujące roboty: rozbiorę starej cegielni w Markach (przy której znajdzie zatrudnienie 30 robotników dziennie w ciągu 120 dni), roboty ziemne na forcie Mokotowskim i folwarku Rakowicz (25 robotników w ciągu 100 dni), poprawienie robót przydrożnych na terenie folwarku Rakowicz i Brudno (50 rob. — 30 dni), budowę kanału na odcinku między Al. Gwardji i ul. Powązkowską oraz w tunelach pod torami kolejowymi na st. Warszawa — Gdańska oraz na terenach kolejowych (400 rob. — 270 dni), zasypywanie glinianek, fos i piwelację na terenach cegielni miejskiej na Burakowie (300 rob. — 180 dni), roboty ziemne i regulacyjne na ul. Wschowskiej, Wawelskiej, Karlińskiego i innych na przedmieściach (200 rob. — 70 dni), roboty ziemne i regulacyjne na forcie Dąbrowskiego — ul. Powiśkiej (100 rob. — 100 dni), budowę drogi Zymirskiego w granicach osiedla Goławek (50 rob. — 32 dni), roboty ziemne i regulacyjne na drodze Czerwoniej (150 rob. — 65 dni), budowę ulicy św. Anny na Utracie, Fortowej i Ziemowita (100 rob. — 30 dni), oczyszczanie i kopanie rowów przy warsztatach kolejowych na Brudnie oraz przy ul. Radziwiłłowskiej, Pratuliskiej i innych (50 rob. — 15 dni), budowę wału na Potoku wzdłuż drogi Kamełulów (300 rob. — 200 dni), budowę kanału na Pradze między parkiem Skaryszewskim a wałem Goławskim w celu oczyszczenia wód w parku (100 rob. — 80 dni), zasypa-

nie glinianek na Woli, w Mokotowie i Ochocie (100 rob. — 200 dni) oraz usypanie i zbudowanie chodników, nadto tłuczenie gruzu na ul. Piaseczyńskiej, Iwickiej, Czerniejskiej i innych (200 rob. — 60 dni). (—)

ZAPOMOGI

dla pracowników umysłowych w styczniu

Minister pracy tow. Ziemięcki wyznaczył z kredytów przeznaczonych na m. styczeń 183.500 zł. na pomoc dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Sumę tę podzielono w sposób następujący: Warszawa miasto — 45.000 zł., Łódź — 40.000 zł., Poznań — 23.000 zł., Sosnowiec — 20.000 zł., Lwów — 15.000 zł., Częstochowa — 8.000 zł., Bydgoszcz — 6 tysięcy zł., Drohobycz i Wilno — po 5 tysięcy zł., Kielce — 3.000 zł., Radom, Krosno i Stanisławów po 2.500 zł., Przemyśl, Białystok i Toruń — po 2.000 zł.

Stosownie do decyzji M. P. i O. P. wypłata zaszków dokonywana będzie na całym terenie odpowiednich zarządów obwodowych Funduszu Bezrobocia, a nie jak dotąd w pewnych tylko ośrodkach. Tak naprz. wypłata zaszków nastąpi nie tylko w Białymstoku, ale również w całym obwodzie Białostockim etc.

„łańcuch Prasowy“.

W dn. 15 b. m. złożyli w Administracji „Robotnika“ następujący towarzysze pieniądze na „Fundusz Prasowy“, wzywając jednocześnie następnych towarzyszy do złożenia takiej samej sumy i do wyznaczenia znowu następnych:

Tow. K. Wernic ze Stryja zł. 5 — wyznaczając tow. tow.: Siarkiewicza z Kałusza, A. Sucharskiego ze Stryja, Gazka z Bitkowa, Jedraszka z Warszawy.

Tow. Lutze-Birke zł. 5 — wyznaczając tow. K. Roźniewicza i tow. J. Domańskiego.

Tow. A. Dębski zł. 15 — wyznaczając tow. M. Sokółskiego z Białej, prof. L. Krzywickiego i tow. senatora St. Posnera.

J. M. Borski zł. 10 — wyznaczając tow. F. Słrzyka.

DROŻYZNA

OBNIŻENIE CENY BULEK.

Od poniedziałku, 18 b. m. cena bułek t. zw. warszawianek obniżona zostaje w hurcie z 4 i pół gr. do 4 gr., w detalu zaś z 5 gr. do 4 i pół gr. do sztuki. Waga tych bułekek pozostaje bez zmiany (40 gramów). W sprzedaży na wagę cena bułekek zostaje obniżona w hurcie z 1 zł. 12 i pół gr. do 1 zł., w detalu zaś z 1 zł. 25 gr. do 1 zł. 10 gr. za kg.

CENA CHLEBA.

Od poniedziałku, 18 b. m. Miejskie Zakłady Zaopatrzenia Warszawy obniżają cenę chleba należącego do 46 gr. do 45 gr. za 800 gramów oraz sitkowego i razowego z 34 gr. do 33 gr. za kg. w sprzedaży detalicznej. Cena chleba pyłowego pozostaje bez zmiany (45 gr.). W ten sposób ceny chleba wypiekane przez M. Z. Z. W. będą o 1 grosz na kg. niższe od cen pobieranych w sprzedaży prywatnej.

Z RYNKU MLECZNEGO.

Mimo utrudnionej dostawy wskutek zamrażania mleka i rozsądzania naczyń z powodu mrozów, dowóz mleka do Warszawy jest coraz większy wobec tego, że wstępujemy w okres cielienia się krów i większej produkcji z tego powodu mleka. Zapotrzebowanie jednak tego artykułu pierwszej potrzeby nie zwiększa się wcale i w porównaniu z poprzednimi latami wykazuje znaczny spadek. Powodem małego zapotrzebowania są wygórowane ceny mleka, które wynoszą za litr mleka surowego w hurcie 33 gr. i w detalu 37 gr. Przekupki pobierają jednak, głównie na kolejkach, po 40 gr. za litr. (—)

ZA SPRZEDAŻ CHLEBA NIEPEŁNEJ WAGI.

Sąd pokoju 29 okręgu skazał właściciela piekarni przy ul. Puławskiej 71, Bronisława Magiera, za sprzedaż chleba niepełnej wagi na 200 zł. grzywny z zamianą w razie niezamocności na 2 tygodnie aresztu. Skazany oskarżony był z art. 591 K. K. (oszustwo). (—)

ZA UPRAWIANIE LICHWY.

Oddział walki z lichwą Kom. Rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawę właśc. sklepu spożywczego przy ul. Twardej 50, Felicji Szczesnej i Stefani Wiktorskiej, oskarżonych o pobranie nadmiernych cen za mleko i masło. (—)

Książki nadestane

Leon Brun „Gwiazdy Filmowe“. Mała książeczka z biblioteczki 25 groszowej „Rój“ — pisma redaktora „Kina dla wszystkich“, Leona Bruna.

W zwięzłej, ciekawej formie zawiera moc szczegółów z życia gwiazd i królów ekranu Lya de Putti, Jackie Coogan, Charlie Chaplin, Mae Murray, Pola Negri, Rudolf Valentino, Sandro Milowanoff, Napiórkowska, Jannings, Smosarska. Prócz tego mamy dwa artykułki o pocałunku na ekranie i o tajemnicy „wiecznej młodości“ gwiazd filmowych.

Kongres socjalistów francuskich.

(Korespondencja własna.)

Oczekiwany z napięciem Kongres socjalistycznej partii francuskiej po dwudniowych bardzo ożywionych obradach wypowiedział się 1766 głosami przeciw 1,331 za rezolucją tow. Leona Bluma, odrzucającą współpracę rządową z partiami Kartelu.

Jakkolwiek wynik Kongresu jest niepomysłny dla zwolenników udziału w rządzie to jednak ta liczba 1331, którą osiągnęła rezolucja tow. Renaudela, dowodzi znacznego wzrostu w łonie partii wpływów kierunku przyjaznego współpracy z rządem. W obronie rezolucji „rządowej“ — jeżeli tak można ją nazwać — przemawiali tow. Renaudeli i Paul Boncour, zwracając uwagę Kongresu na niebezpieczeństwa, które grożą państwu i klasie robotniczej w razie odmowy socjalistów udziału w rządzie Kartelu. Argumenty te przytoczyliśmy w poprzedniej korespondencji. Przeciw udziałowi w rządzie lewicowym wypowiedzieli się tow. Compère-Morel i Faure, wódzowie kierunku opozycyjnego, i słuchany przez Kongres z najwyższą uwagą sekretarz klubu parlamentarnego, tow. Leon Blum którego głos silnie zaważył na szali obrad, gdyż tow. Blum, jakkolwiek jest nieprzychylnie usposobiony do koalicji z radykałami, stale mimo to dąży do pogodzenia obu kierunków na drodze kompromisu, mając na oku jedność i siłę partii.

Ponieważ zaś tow. Blum nie wyraził swej opinii na przedkongresowych zebraniach okręgowych, ani nie zabierał głosu w ciągu pierwszego dnia obrad, przemówienia jego oczekiwano z wielkim zainteresowaniem. Tow. Blum wypowiedział się stanowczo przeciw rządowi radykałów i socjalistów, motywując to niemożliwością znalezienia wspólnego programu i obawą, że socjalistyczni ministrowie mogliby być zmarginalizowani przez swych kolegów z innych partii. Mówca przyznał, że uzgodnienie planów finansowych czterech partii Kartelu da się osiągnąć, ale nie widzi on możliwości porozumienia się z radykałami w innych sprawach, w szczególności w sprawie polityki kolonialnej (Syrja i Marokko) i w sprawie zdecydowanej i energicznej walki z reakcyjnym Senatem. Gdyby nawet udało się opracować wspólny program rządowy z szerokim uwzględnieniem postulatów socjalistycznych, wywodził on, że dziś nie daję się przewidzieć, mogą zmieścić rząd koalicyjny, a wraz z nim i socjalistycznych ministrów do odstąpienia od tego programu, co spowodowałoby utratę wpływów partyjnych w kraju, a więc pośrednio powrót do władzy reakcji.

Odrzucając jednak projekt koalicyjnego rządu lewicy, tow. Blum wypowiada się za dalszą politykę poparcia dla gabinetów, uwzględniających w swym programie minimalne żądania socjalistów. Partja, nie mając swych przedstawicieli w takich rządach, nie brałaby za ich politykę pełnej odpowiedzialności.

Podobnie, jak tow. Blum, tak i niemal wszyscy mówcy „antyrządowi“ uznali konieczność popierania gabinetów lewicowych, bez udziału w nich jednak ministrów socjalistycznych, z warunkami oczywiście, iż takie poparcie nie będzie niezgodne z minimalnymi żądaniami socjalistów w zakresie polityki dnia.

Rezolucja tow. Renaudela wskazuje na niebezpieczeństwa, grożące w razie odmowy socjalistów udziału w rządzie, co może spowodować powrót prawicy do władzy i ufatwi agitację faszystom. Utworzenie rządu reakcyjnego spowodowałoby i podniesienie podatków pośrednich i sprzedaż monopolu, uchylenie ustawy o osmiogodzin-

nym dniu pracy, rozwiązanie związków funkcyjarskich państwowych, represje polityczne, wojenną politykę w kolonjach i nową falę militarystki. Ażeby uchronić Francję i klasę robotniczą od takich smutnych możliwości, rezolucja tow. Renaudela, powołując się na odezwę C. G. T. (Federacji Zw. Zawodowych), wzywającej do zjednoczenia sił lewicy w obronie klasy robotniczej i dla zatarasowania drogi reakcji, pozwala klubowi parlamentarnemu w razie okoliczności sprzyjających na wydelegowanie swych przedstawicieli do wspólnego gabinetu Kartelu. Współdziałanie w rządach uwarunkowane byłoby zapewnieniem wpływów w gabinecie socjalistom przez odpowiedni rozdział tek i oparcie polityki tego gabinetu na programie istotnie demokratycznym i pokojowym. Po zrealizowaniu tego programu socjaliści natychmiast wycofabiliby się z gabinetu. To samo by nastąpiło w razie gdyby gabinet Kartelu okazał niezdolność w realizacji swego programu i nie miał odwagi dostatecznej, żeby złać energicznie wszystkie przeszkody, któreby napotkał na swej drodze. Ta rezolucja zdobyła 1331 głosów.

Rezolucja, przyjęta przez Kongres, stwierdza, iż partja socjalistyczna gotowa jest poprzeć każdy rząd, który zdecydowanie prowadzi będzie politykę pokoju i reform w duchu demokratycznym i dąży do złamania oporu Senatu i kameralistów przy realizacji tych reform. Jakkolwiek partja odmawia wysłania swych przedstawicieli do rządu, tworzonego przez inne stronnictwo, to jednak zdecydowana jest na utworzenie bądź własnego rządu z poparciem lewicy, bądź też rządu wspólnego z innymi grupami lewicy, ale pod warunkiem, że rząd ten byłby w większości socjalistyczny i znajdowałby się pod decydującym wpływem socjalistów. Wreszcie rezolucja pozwala grupie parlamentarnej, w wypadku gdyby socjalistyczne projekty reform zostały przez Izbę odrzucone głosować za najbardziej zbliżonymi projektami innych partii.

Jak widać z powyższej rezolucji, Kongres nie zerwał z ideą Kartelu, t. zn. z ideą współpracy całej lewicy na gruncie parlamentarnym. To też pozornie możnaby mniemać, iż rezolucja Kongresu poprosu zatwierdziła dotychczasowy stan rzeczy, istniejący od czasu zwyczajnych wyborów z 1924 r., i że nie powinna zatem żadnych zmian w sytuacji politycznej spowodować.

Taki wniosek byłby słuszny, gdyby nie to, iż konstelacja polityczna i sytuacja kraju zmieniła się od czasu rządów Herriota i Painlevého. Od tego czasu położenie gospodarcze się pogorszyło, skarb znalazł się na skraju ruiny, i z niepohamowaną siłą narzuca się konieczność szybkiego i energicznego działania.

Wobec odmowy socjalistów wydaje się rzeczą mało prawdopodobną, żeby pozostała część Kartelu chciała w dalszym ciągu brać na siebie wyłączną odpowiedzialność za rządy, które wiele zdziałać nie mogą starając się z jednej strony pozyskać poparcie socjalistów, a z drugiej nie narażać się prawicy. I oto otwierają się perspektywy, przewidywane przez tow. Renaudela w jego rezolucji: porozumienie jeżeli nie wszystkich, to przynajmniej części partji mieszczanskich Kartelu z prawicą i utworzenie wspólnego rządu. Era reakcji, zakończona 11 maja 1924 r., wznowiłaby się...

W. K.

Wyjaśnienie

Zarządu Gł. Stow. Urzędników Państwowych

W Nr. 14 „Warszawianki“ w art. p. t. „Szczerze i otwarcie“ autor, ukrywający się pod literami A. L. m. in. twierdzi, iż „pilną sprawą jest zreformowanie naszych urzędów skarbowych i przede wszystkim panującego w nich ducha“.

W związku z powyższym artykułem wyjaśniamy, iż:

1) wysokość podatków, w myśl obowiązujących ustaw, ustalają komisje obywatelskie, urzędujące przy władzach skarbowych i jej instancji nie zaś same władze skarbowe;

2) przepracowanie urzędników skarbowych, w szczególności zaś zatrudnionych w urzędach podatkowych jest wśród ogółu urzędników państwowych i tych wszystkich obywateli, którzy się z tymi urzędnikami bliżej stykali, rzeczą powszechnie znaną;

3) prace urzędników skarbowych w godzinach nadliczbowych, jakie praktykuje się nieprzerwanie od szeregu lat są wykonywane zasadniczo bezpłatnie.

Głośne zaś „remuneration“ docierają do urzędników skarbowych, zajętych wymiarem podatków niezmiernie rzadko i w minimalnej wysokości, nie będącej w żadnym stosunku do

istotnie przepracowanych godzin nadliczbowych.

Stowarzyszenie Urzędników Państw., stwierdza, że zabieg w celu skasowania godzin nadliczbowych, jako reguły, oraz sprawiedliwego udzielania remuneracji, dotychczas pozostały bez skutku.

Tow. Józef Przybylski

członek P. P. S. dzielnicy „Pow. zki“.

Długoletni członek P. P. S. Dzielnicy „Pow. zki“, członek klasowego Zw. Prac. Kasy Chorych, egzekutor Kasy Chorych m. Warszawy.

Zmarł dn. 13 b. m. przeżywszy lat 51.

Pogrzeb odbędzie się dn. 16 b. m. o godz. 1 po poł. z Kościoła P. Marii (Leszno) wprost na Brudno.

Cześć pamięci zasłużonego Towarzystwa!

Warsz. O. K. R. P. P. S.

Wskaźnik drożyzniany w gazowni i elektrowni

Onegdaj, późno w nocy odbyła się konferencja przedstawicieli Zw. Prac. Użytk. Publ. z Prezydentem miasta, Jabłońskim i wiceprez. Jankowskim, przy udziale tow. tow. posła Jaworowskiego, ławnika Szczypińskiego i radnego Szpotkańskiego, w sprawie wypłaty wskaźnika drożyznianego za m. grudzień w gazowni.

Prez. miasta zapewnił delegację, że stoi na stanowisku dotrzymania umowy, ale zwraca się do uczuć obywatelskich pracowników gazowni, aby, ze względu na konieczności oszczędnościowe, zrzekli się dobrowolnie przysługującego im dodatku.

Przedstawiciele pracowników oświadczyli, że rozumieją trudności finansowe Zarządu Gazowni, ale uważają, że proponowany przez Magistrat sposób załatwienia sprawy jest niemożliwy do przyjęcia.

Na prośbę prez. Jabłońskiego, całą sprawę odroczone do 20 b. m. W międzyczasie Magistrat ma zbadać całokształt sprawy poczem odbędzie się konferencja.

Wczoraj udali się w sprawie wypłaty wskaźnika drożyznianego w elektrowni, do dyr. elektrowni warsz. p. Kobyłańskiego, Zarząd Zw. Prac. Użytk. Publ. z tow. Kępała, oraz z tow. pos. Jaworowskim. Konferencja nie dała pozytywnych rezultatów. Następna konferencja odbędzie się z udziałem inspektora pracy.

Wczoraj odbyło się zgromadzenie wszystkich prac. elektrowni, w liczbie około 400 osób. Uchwalono gorący protest przeciwko niewypłaceniu wskaźnika drożyznianego za m. grudzień i postanowiono jednogłośnie, w razie nieuwzględnienia żądań pracowników, przystąpić do walki strajkowej na każde wezwanie Zarządu Związku.

Obszerniejsze sprawozdanie damy w numerze jutrzejszym.

W związku ze sprawą wypłaty dodatku drożyznianego za m. grudzień Zarząd Gł. Zw. Prac. Użytk. Publicznej zwołał na poniedziałek posiedzenie wszystkich Zarządów Zw. Użytk. Publ.

Zamówienia rządowe w hutach górnośląskich

W tych dniach bawiła w Warszawie delegacja hut Pokoju, Laury i Królewskiej, złożona z przedstawicieli pracodawców i robotników. Delegacja zakomunikowała rządowi, że powyższym hutom grozi niebezpieczeństwo zamknięcia, z powodu cofnięcia zamówień rządowych.

W sprawie tej interwenjował również Włodawa Śląski, p. Bilski. Interwencja miała ten skutek, że Min. Kolei Państwowych przydzieliło hutom górnośląskim, a szczególnie hucie Pokoju, Laury i Królewskiej zamówienia na materiał kolejowy, wystarczające na utrzymanie ruchu w tych hutach na przeciąg 5 miesięcy.

W sprawie naczelnego lekarza warsz. Kasy Ch.

Na skutek notatki w „Kurjerze Czerwonym“ Nr. 9 z dn. 13 b. m. „W związku z incydentem, jaki się wydarzył na ostatnim posiedzeniu Zarządu Kasy Chorych między klasowym ugrupowaniem robotniczym, a naczelnym lekarzem, dr. Grodeckim, dymisja tego ostatniego staje się nieunikniona“, komunikujemy, że frakcja P. P. S. w Zarządzie Kasy Chorych nie występuje przeciwko naczelnemu lekarzowi, dr. Grodeckiemu i nie głosowała za wnioskiem o votum nieufności dla naczelnego lekarza.

Inspektor Łukomski i podk. Kajdan we Lwowie zostali zwolnieni ze służby

Znany czytelnikom „Robotnika“ inspektor Łukomski we Lwowie nie pełni już służby od dn. 13 b. m.; został on przeniesiony w stan spoczynku.

W związku z procesem Steigera, władze centralne w Warszawie zdecydowały również uwolnić ze służby podk. Kajdana.

Nie jest wykluczone, że i prok. Malina zostanie przeniesiony w stan spoczynku.

Nadużycia dyrektorów banku w Katowicach.

Z Katowic donoszą o nadużyciach 2 dyrektorów banku tranzytowego: Hirszowicza i Józefowicza, którzy prowadzili w czasie spadku pieniądza skupywanie dolarów, nie ujawniając tych transakcji w żadnych księgach.

Obu dyrektorów aresztowano przed 2 tygodniami, onegdaj zaś wypuszczono ich na wolność, za kaucją 40 tys. złotych.

Gen. Latinik na czele „Rozwoju“

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Krakowie walne zebranie okręgu krakowskiego Tow. „Rozwój“. Po obradach wybrano zarząd, na którego czele stanął osławiony były gen. Latinik!

—:O:—

Dziwaczny testament

W kołach prawniczych żywo omawiany jest testament Eugenji hrabiny Potockiej z domu Woynicz - Sianożęckiej, wdowy po Augustynie Testatorce wydziedziczyła swego syna Maurycego, uczyniła zapisobornicą pod tytułem ogólnym adwokata Henryka Konica. Znany ten adwokat obarczony został bardzo poważnymi kłopotami, bowiem zapisana mu spuścizna, jest obciążona całą masą legatów od ulubionego kamerydniera nieboszka począwszy, a skończywszy na koniach barona Kronenberga.

Ow sługa, zajmujący czołową pozycję na liście legatarjuszy, ma otrzymać 100.000 dolarów w gotówce, a w razie braku pieniędzy tę samą sumę w ratach pod zabezpieczeniem hipotecznym na kamienicy przy ul. Wspólnej, róg Marszałkowskiej.

Nadto przypadają mu futra, bielizna i znaczna część ruchomości.

Niesamowity ów testament daleki jest od historycznych legatów dobroczynnych rodziny Potockich nie przeznaczając bowiem ani grosza na cele społeczne.

Legaty w naturze, w postaci cennych legatów pamiątkowych otrzymali między innymi: obecny prezes ministrów, p. Aleksander Skrzyński (skrzynkę starożytną, oraz 120 pozłacanych talerzy wartości historycznej) i minister Bertoni (papierosnicę onyksową i olówek z rubinem).

Pozatem legaty gotówkowe otrzymali: rządca i służba zmarłej; Stopa, Sypniewski, Derlacz, Ginterski w sumach od jednego do czterech tysięcy dolarów każdy, p. poseł Maryński jako „dobry przyjaciel i doradca“ — 4.000 dolarów, p. Jan Karwowski — 2.000 dolarów, bar. Kronenberg — syn 7.000 dolarów na utrzymanie „trzech ulubionych koni wierzchowych“ testatorki.

Wreszcie prócz wymienionych postępują zapisy w naturze: adw. Konicowa — futro, P. Płyffer ze Szwarzary — starożytne biurko Ludwika XVI, wszystkie futra i rzeczy osobiste znów wymienionemu kamerydnierowi.

Wielce charakterystyczna jest zwłaszcza w zestawieniu z wydzieleniem syna i wyrażeniem z za grobu jeszcze życzeniem „być i po śmierci od niego zdale“ — skierowana w testamentie do barona Kronenberga syna serdeczna prośba, by ulubione konie wierzchowe zmarłej całą resztą życia „były szczęśliwe, w spokoju, bez pracy żadnej“!

Oto do jakich absurdów doprowadza prawo nieograniczonego rozporządzania się jasnie panów rodowymi fortunami po śmierci.

Setki tysięcy ludzi ginie bez pracy — a 3 wierzchowce otrzymują 7 tys. dolarów, by żyły „szczęśliwie, bez pracy żadnej“.

—:O:—

SPRAWY SKARBOWE

Jak wpływały podatki w grudniu.

Podatki bezpośrednie dały w grudniu roku zeszłego 56,7 milj. zł. (razem z podatkiem majątkowym, z którego wpłynęło 4,4 milj. zł.).

Podatki pośrednie przyniosły w grudniu 12,1 milion. zł. Cła przyniosły 17,1 milj. zł. Opłaty stemplowe dały 9,3 milj. zł. Monopole przyniosły 35,9 milj. zł. Ogółem w grudniu roku zeszłego wpływy z danin publicznych i monopolów przyniosły 131,2 milj. zł.

W porównaniu z poprzednim miesiącem histopadem widzimy wzrost we wszystkich pozycjach: podatki bezpośrednie wraz z majątkowym przyniosły w listopadzie r. z. 38,2 milj. zł., w grudniu zaś 56,7 milj. zł.; podatki pośrednie przyniosły w listopadzie 7,9 milj. zł., w grudniu zaś 12,1 milj. zł.; cła przyniosły w listopadzie 12,8 milj. zł., w grudniu zaś 17,1 milj. zł.; opłaty stemplowe dały w listopadzie 8,6 milj. zł., w grudniu zaś 9,3 milj. zł.; monopole dały w listopadzie 33,5 milj. zł., w grudniu zaś 35,9 milj. zł.

Ogółem daniny publiczne i monopole przyniosły w listopadzie 101,2 milj. zł., w grudniu zaś 131,2 milj. zł., a więc o 30 milj. zł. więcej.

Czasopisma nadestane

„Radjofon Polski“. Ukazał się nr. 2 „Radjofonu Polskiego“ — pisma, które postawiło sobie za cel prowadzenie popularyzacji radia. Na treść zeszytu składają się artykuły: 1) Za plecami Studia Warszawskiej Stacji Radjofonicznej — S. O. 2) „Tłumieć czy nie tłumieć“ A. Kaszyna, dotyczy techniki nadawania. 3) Uwaga o transmisiach radjofonicznych z tygodnia ubiegłego, oraz przyszłego. 4) Jak uzyskać pozwolenie na założenie u siebie radjo odbiornika — S. O. 5) „Wzmacniacz do galenówki“ — J. Odyńca — arcypopularny opis wykonania takiego wzmacniacza domowymi środkami. 6) „Najlepszy odbiornik“ — J. O. — wiadomości o odbiornikach wogóle. 7) Kronika fal krótkich. 8) Z kraju. 9) Echa z całego świata. 10) W Radjoorganizacjach.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Sprawa Maślińskiego i tow.

Wczoraj przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie zasiędi na ławie oskarżonych, sprowadzeni z więzienia śledczego: Lucjan Maśliński, garbarz, którego swego czasu oskarżono (a następnie z tego zarzutu uniewinniono) o wysadzenie gmachu Bratniej Pomocy Uniwersytetu Warsz., skutkiem czego pomógł śmierć s. p. prof. Orzeckiej, następnie Rotler, były froter w miesi. sowieckiej i Krasieński. Wszyscy oskarżeni o działalność terrorystyczną i współudział z Bagińskim i Wieczorkiewiczem.

Pierwsza instancja skazała trzech wymienionych na 15 lat ciężkiego więzienia każdego z pozbawieniem praw i sprawa, na skutek ich skarg apelacyjnych, przeszła do instancji drugiej, gdzie już raz odroczone została na wniosek obrony Obrona mianowicie domagała się powołania nowych świadków: posłów Kozickiego i tow. Prażiera, członków komisji sejmowej, powołanej do zbadania szeregach się wówczas zamachów terrorystycznych, oraz funkcjonariusza II oddziału sztabu generalnego, Płakidy.

Świadkowie ci byli wczoraj badani i zeznania ich wypadły dość korzystnie dla oskarżonych, szczególnie zeznanie tow. posła Prażiera. Ciekawe to zeznanie, odsłaniające prowokacyjne postępowanie policji politycznej, a zwłaszcza nader dwuznaczne zachowanie się b. nadkomisarza Płakidowicza, podamy, z powodu braku miejsca, w następnym numerze.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes Sądu Orłowski, oskarżenie wnosił prokurator Niedzielski.

Obrona, reprezentowana przez adwokatów: Berensona, Paschalskiego i Przeworskiego.

Po załatwieniu formalności proceduralnych i zeznaniach świadków, m. m. posłów tow. Prażiera, p. Kozickiego oraz Płakidy, przemawiał prokurator, popierając oskarżenie w całej rozciągłości, a następnie mowę obrończą wygłosił adw. Paschalski.

Dziś dalszy ciąg rozpraw i wyrok, w godzinach wieczorowych. (—)

KRONIKA PARLAMENTARNA.

POS. PONIATOWSKI POZOSTAJE NADAL WICEMARSZAŁKIEM.

W związku z wystąpieniem 17 posłów z klubu „Wyzwolenia“, klub ten przestał być jednym z pięciu największych pod względem liczebnym klubów, którym przysługują regulaminowe prawo reprezentacji w Prezydium Sejmu.

W tym stanie rzeczy wicemarszałek Jul. Poniatowski złożył swój mandat wicemarszałka do dyspozycji klubu „Wyzwolenia“.

Prezes klubu, pos. Stolarski i wiceprezes, pos. Putek, zakomunikowali o tem p. Marszałkowi Ratajowi.

P. Marszałek Rataj nie przyjął do wiadomości rezygnacji pos. Poniatowskiego, wyjaśniając, iż o składzie Prezydium Sejmu nie decyduje kombinacja partyjne, lecz jedynie wola większości Sejmu, która tylko w drodze wyrażenia votum nieufności może członka Prezydium pozbawić tej godności. Ewentualność taka jest w tym wypadku wyłączone.

Pos. Stolarski i Putek oświadczenie p. Marszałka zakomunikowali klubowi „Wyzwolenia“, poczem pos. Poniatowski zgodził się na zatrzymanie godności wicemarszałka.

USTAWA O ZGROMADZENIACH.

(Z Kom. Konstytucyjnej).

Sejmowa Komisja Konstytucyjna w dalszym ciągu prowadziła dyskusję szczegółową nad projektem ustawy o zgromadzeniach. Po dłuższej dyskusji przyjęto art. 6 w następującym brzmieniu: „Władza administracyjna pierwszej instancji ma prawo zakazać odbycia zgromadzenia, któreby było zwoływane w celach przez prawo zakazanych lub z pogwałceniem przepisów ustawy niniejszej, albo, którego odbycie zagrażałoby bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu. Zakaz na piśmie z uzasadnieniem należy doręczyć gospodarzowi zebrania“. Wnioski pp: tow. Czapińskiego i Bagińskiego (Wyzwol.), żądające bądź skreślenia w całości tego artykułu, bądź też ściślejszego sprecyzowania zasad pogwałcenia przepisów upadły ilością 13 głosów na 13.

Następnie Komisja przyjęła w brzmieniu, zaproponowanym przez referenta art. 7, postanawiając, iż władza administracyjna pierwszej instancji ma prawo delegowania przedstawicieli na każde zebranie, a przewodniczący zebrania ma obowiązek wskazania mu miejsca na sali, z którego mógłby śledzić przebieg całego zgromadzenia. Na tem dalszą dyskusję przerwano.

Posł. tow. Czapiński, Polakiewicz i Prószynski zaapelowali do Komisji, aby dyskusja nad projektem ustawy o zgromadzeniach, była prowadzona w szybszym tempie, a to ze względu na panujący stan ex lex w województwach wschodnich. Komisja postanowiła odbyć następne posiedzenie w dniu najbliższego plenarnego posiedzenia Sejmu.

„WYZWOLENIE“ PRZECIWKO MIN. ZDZIECHOWSKIEMU.

Miasta Lwów i Kraków korzystały z prawa pobierania akcyzy od przywożonych artykułów spożywczych. Prawo to wygasło 31 grudnia r. z. i Sejm niedawno uchwalił przedłużenie tego prawa na dalsze trzy miesiące.

Senat zmienił tę ustawę o tyle, że sprolongował tę ustawę na 6 miesięcy. Tej senackiej poprawki Sejm jeszcze nie rozpatrzył. Tymczasem jednak w miastach tych pobiera się nadal akcyzę.

Klub „Wyzwolenia“, występuje wobec tego z wnioskiem postawienia w stan oskarżenia Ministra Skarbu Zdziechowskiego za jawne tolerowanie bezprawia.

ZNOWU REMUNERACJE.

Klub Pracy zgłosił wczoraj interpelację do p. Prezesa Rady Ministrów w sprawie wypłaconych w kilku ministerjach remuneracji wyższym urzędnikom. W tym czasie, kiedy dla oszczędności i gwoli zrównoważenia budżetu obcina się pensje urzędnikom pobierającym po 150 — 200 zł. miesięcznie, grubym rybem ministerjalnym wypłaca się po 1500 — 2000 zł. remuneracji, co oczywiście musi wywołać uzasadniony żal i rozgoryczenie wśród pracowników państwowych.

PRACOWNICE FABRYK TYTUNIOWYCH.

Sejmowa Komisja Skarbowa obradowała nad wnioskiem p. Pryluckiego w sprawie uchylenia bezprawnego wydalenia pracownic żydowskich z państwowych fabryk tytoniowych w Warszawie. W wyniku dyskusji przyjęto rezolucję pos. Wygodzkiego (Koło żyd.), wzywającą Rząd do wydania rozporządzenia, ustalającego pierwszeństwo przy zatrudnianiu nowych robotników w przedsiębiorstwach państwowych dla zredukowanych robotników.

Z PODKOMISJI LOTNICZEJ.

Obrady sejmowej podkomisji lotnicznej uznano za tajne, wobec czego sprawozdania niema.

KRONIKA POLITYCZNA.

AKCJA OSZCZĘDNOŚCIOWA RZĄDU.

Dnia 14 b. m. pod przewodnictwem p. wojewody Moskalewskiego odbyło się posiedzenie Nadzwyczajnych Delegatów Ministra Skarbu do spraw oszczędności państwowych i samorządowych, na którym delegaci do poszczególnych Ministerstw przedstawili rezultaty akcji oszczędnościowej, wyrazić się mającej w projektach preliminarzy budżetowych tych Ministerstw. Preliminarze te Ministerja przesyłały dnia 15 b. m. Departamentowi Budżetowemu Min. Skarbu.

Następne posiedzenie Komitetu odbędzie się w poniedziałek.

PRZEMYSŁOWCY ŁÓDZCY U MIN. SKARBU.

Pan Minister Skarbu Jerzy Zdziechowski przyjął dnia 13 b. m. delegację Związku Przemysłowców Włókienniczych w Łodzi, którzy

OBRADY SEJMU.

Sesja druga.

Posiedzenie 267.

Ślubowanie poselskie złożył ks. Aleksander Kupożyński.

WNIOSEK NIEUFNOŚCI DLA RZĄDU.

Pos. Poniatowski (Wyzwol.) wnosi o postawienie na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia wniosku „Wyzwolenia“, który nie nadaje się do traktowania komisijnego, gdyż dotyczy wyrażenia votum nieufności Rządowi za pogwałcenie ustawy o reformie rolnej przez ogłoszenie wykazu imiennego majątków, obejmującego 50.000 ha zamiast 200.000 ha.

Wobec sprzeciwu sprawa nie została postawiona na porządku dziennym.

USTAWA O CUDZOZIEMCACH.

Przy trzecim czytaniu ustawy o cudzoziemcach przemawiał pos. Kordowski (Wyzw.). Mówca motywuje poprawki, zgłoszone do trzeciego czytania, domaga się zwolnienia cudzoziemców, przebywających już w Polsce i przybywających do niej od przymusu rejestracji, występuje przeciw przepisowi, dopuszczającemu przetrzymywanie ludzi kilkakrotnie przez granicę, gdyż ustawa nie powinna sankcjonować takich praktyk, żąda złagodzenia przepisów karnych na cudzoziemców za sfałszowanie dowodów osobistych i wnoszą szereg poprawek redakcyjnych. W zasadzie klub mówcy wypowiada się przeciw ustawie i proponuje odesłanie jej ponownie do Kom. Spr. Zagr. i Administracyjnej.

Po przemówieniu sprawozdawcy p. Zwierzyńskiego (Zw. L. N.) przystąpiono do głosowania. Wniosek o odesłanie ustawy ponownie do Komisji odrzucono 91 głosami przeciw 82. Ustawę przyjęto w 3 czytaniu 104 głosami przeciw 94. Rozległo się bicie w pulpity na ławach mniejszości. Marszałek przywołał do porządku p. Wojtuka, zaś dwukrotnie i z zapisaniem do protokołu p. Chruckiego. Wszystkie poprawki zgłoszone do 3

Z sądów.

Tajemnice młodzieży komunistycznej w Zielonce.

Od czterech dni ciągnęła się w Sądzie Okręgowym olbrzymia sprawa 33 członków Związku Młodzieży komunistycznej.

Na ławie oskarżonych faktycznie zasiadło tylko 24 młodocianych „komunistów i komunistek“ w wieku lat od 17 do 23-eh, inni nie stawili się, a czterech — uciekło.

wobec obecnego zastój w przemyśle domagali się udzielenia im zamówień rządowych.

Postulat ten Pan Minister obiecał rozważyć przychylnie żądając ze swej strony, by wstrzymane zostały dalsze redukcje robotników w fabrykach łódzkich.

MIN. FR. SOKAL DELEGATEM PRZY LIDZE NARODÓW.

Dekretem p. Prezydenta Rzplitej z dn. 11 b. m. b. Min. pracy i Delegat Rządu Polskiego do Międzynar. Biura Pracy przy Lidze Narodów inż. Fr. Sokal mianowany został postem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w trzecim stopniu służbowym, przy czem powierzono mu jednocześnie obowiązki delegata Rządu Polskiego przy Lidze Narodów.

WYJAŚNIENIE MIN. SPRAW. WEWN.

W związku z wiadomościami, jakie pojawiły się w prasie, o wydelegowaniu inspektora głównej komendy policji państwowej Krzymuskiego do Łodzi w celu przeprowadzenia dochodzeń przeciwko wojewódzkiemu komendantowi policji państwowej w Łodzi — Min. Spraw Wewnętrznych wyjaśnia, że wiadomości te są nieścisłe.

Inspektor Krzymuski wyjechał do Łodzi dla przeprowadzenia normalnej inspekcji urzędów policyjnych w tem mieście.

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO - ŁOTEW-SKIE.

Rząd Polski jest obecnie w trakcie rokowań z Rządem Łotewskim w sprawie uregulowania w drodze umowy wzajemnych stosunków handlowych. Wobec tego, że nowa taryfa celna polska dotyka importu łotewskiego, z drugiej zaś strony Polska nie może korzystać z obowiązujących na Łotwie zniżek celnych na sól i na produkty naftowe — jest tendencja zawarcia, narazie prowizorycznego układu, do czasu kiedy warunki pozwolą na pertraktowanie normalnego traktatu handlowego.

STOSUNKI HANDLOWE MIĘDZY POLSKĄ A ST. ZJEDNOCZONEMI.

Stosunki handlowe między Polską a Stanami Zjednoczonymi są obecnie uregulowane umową z dnia 10 lutego 1925 r. Ostatnio Rząd Amerykański zaproponował zawarcie normalnego traktatu handlowego i złożył w tym celu projekt Traktatu Przyjaźni, handlu i spraw konsularnych. Rząd Polski jest obecnie w trakcie rozpatrywania powyższego projektu.

PREZES RADY PORTU GDANSKA W WARSZAWIE.

Wczoraj przybył do Warszawy prezes Rady Portu w m. Gdańska de Loes i złożył wizytę p. Premierowi Al. Skrzyńskiemu, Min. Rob. Publicz. tow. Moraczewskiemu, Min. Przem. i Handlu p. Osieckiemu, Min. Kolei p. Chądzyńskiemu i Podsekretarzowi Stanu w Min. Spr. Zagr. p. Morawskiemu.

czytania upadły, podobnie rezolucje mniejszości. Przyjęto rezolucję Komisji: Sejm wzywa Rząd 1) do wniesienia ustawy regulującej sprawę imigracji, osiedlania się i zarobkowania w Rzeczypospolitej cudzoziemców; 2) do natychmiastowego wydania zarządzenia ułatwiającego ludności województw wschodnich otrzymanie dowodów osobistych.

PRAGMATYKA NAUCZYCIELSKA.

Przystąpiono do dalszej rozprawy nad pragmatyką nauczycielską.

W dyskusji brali udział posłowie ze wszystkich ugrupowań sejmowych. Długą dyskusję wywołały te artykuły ustawy, które prowadzą do klerykałzacji szkoły, przeciwko czemu wystąpił cały szereg mówców z lewicy.

Pos. B. Hausner (koło żyd.) ostro zaatakował Min. St. Grabskiego za stosowanie ograniczeń w stosunku do młodzieży żydowskiej, przy czem użyła zwłaszcza na to, aby dać możliwość życiowej neutralności do najostrzejszej opozycji. (Głos na prawicy: A idźcie do licha).

Ostro także atakowany był art. 57, omawiający sprawę przenoszenia nauczycieli.

Dyskusję nad ustawą ukończono, odkładając do jednego z następnych posiedzeń przemówienie referenta i głosowanie.

PROGRAM PRAC SEJMU.

Marszałek Rataj oznajmia, że termin następnego posiedzenia i jego porządek dzienny podane będą do wiadomości pisemnie. Tymczasem mają obradować wszystkie komisje. Przerwa ma być użyta zwłaszcza na to, aby dać możliwość komisji budżetowej pracować rano i popołudniu nad sprawozdaniami Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Wykonanie tej pracy jest konieczne przed przystąpieniem do obrad nad preliminarzem. Plenarne posiedzenia zaczną się zapewne z końcem stycznia.

Według aktu oskarżenia w dniu 21 czerwca 1924 r. policja polityczna otrzymała zawiadomienie, że w Zielonce pod Warszawą ma się odbyć wielkie zgromadzenie Zw. Młodzieży Komunistycznej. Doniesienie było zgodne z rzeczywistością.

Wiec ów odbywał się w nocy. Nad ranem, przybyła jeszcze jedna grupa młodzieńców, którzy przyłączywszy się do obradujących — udali się do stodoły Michlewicza. Tutaj wkroczyła policja, która uczestników potajemnego kongresu aresztowała.

Przeprowadzona rewizja w mieszkaniach wyżej wymienionych — ujawniła obfity „materiał”, świadczący o tym, że wszyscy należeli do Z. M. K. Oskarżeni do winy nie przyznali się.

Po zbadaniu kilkunastu świadków, którzy mniej lub więcej potwierdzili oskarżenie, prokurator powołał do sądu, p. Smarski, dał sądowi obraz obecnej działalności organizacji partii komunistycznej oraz Związku Młodzieży Komunistycznej.

P. prokurator Borowski popierał oskarżenie, poczem przemawiał w imieniu oskarżonych adwokatów (z wyboru): Breiter, Dąbrowski, Duracz i Smiarowski, z urzędu zaś adwokaci: Żywul, Szamborski, Wyczółkowski, Ditt i Hurwicz, dowodząc braku cech przestępstwa i niewinności podsądnych.

(Wczoraj punktualnie o godz. 3 popoł. Sąd Okręgowy pod przew. sędziego Grzybowski, przy udziale sędziów Rykaczewskiego i Lorentowicza, w obecności prokuratora Borowskiego i licznych obrońców (z wyboru i urzędu), wśród tłumów publiczności ogłosił

wyroki,

oskarżający na zamknięcie w ciężkim więzieniu na przeciąg lat trzech: Romana Świątkowskiego, Mieczysława Woźniaka, Grzegorza Woiciechowskiego, St. Nowakowskiego i Wł. Dobrowolskiego.

Na przeciąg lat czterech takiegoż więzienia 7: Korbłita, Kirszbrauna, Helenę Frenkel i Tadeusza Rosółka

Na dwa lata ciężkiego więzienia: Eugenjusza Mlonka, Faigę Lataizen i Kaczyka.

Na przeciąg jednego roku domu poprawy: Antoniego Karola Gintera, Jana Dikowskiego, Irenę Kędziorównę i Halinę Stowiak

Na rok więzienia: Chaję Wajzman

Uniewinniono: Abrama Elsnera, Irenę i Hę Rosenfeldówny.

Wincentego Przewoźniaka (zgodnie z wnioskiem prokuratora) Sąd od odpowiedzialności uwolnił, jako że przyznał się do winy i zdradził swych towarzyszy.

Dodać należy, że sprawa ta ścigała do sali sądowej wiele publiczności, wśród której zauważono — ltu ogólnemu zdziwieniu (w pierwszym dniu rozpraw) konsula angielskiego wraz ze swoim przybocznym sekretarzem. (—a)

PROCES KOMUNISTYCZNY.

Onegdaj w Sądzie Okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko 6-ciu młodym komunistom, oskarżonym o należenie do związku młodzieży komunistycznej.

Sąd Okręgowy pod przew. sędziego Sławińskiego, po wysłuchaniu wniosków prokuratora Pawłowskiego skazał: Władysława Duszyńskiego (l. 24) i Franciszka Piłarskiego każdego na półtora roku ciężkiego więzienia, Wacława Szymankiewicza (l. 23) na półtora roku twierdzy, Stanisława Walczaka (l. 16) na rok twierdzy, Józefa Guberskiego (l. 21) na 6 miesięcy twierdzy, wreszcie Aleksandra Abramczyka (l. 25) uniewinniono.

—:—:—

konaly rewizji u pewnego Węgra, pasażera statku „Patria”, lecz bez żadnego wyniku.

Zmiany w rządzie austriackim

Wiedeń, 15 stycznia. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Narodowej dokonano wyboru nowego rządu. Kancelerzem wybrano ponownie d-ra Rahmeka 80 głosami chrześcijańsko - społecznych i wszechniemców, przeciwko 53 głosom. Skład nowego rządu, w stosunku do rządu dawnego, zmienił się o tyle, że Min. Finansów objął burmistrz miasta Baden, Kollman, Min. Rolnictwa — pos. Thaler, wreszcie Min. Spraw Zagr. — kanclerz Rahmek.

Przygotowania do zamachu niemieckiej bojówki monarchistycznej

Berlin, 15 stycznia. (PAT.). „Berliner Tageblatt” ogłasza dziś wiadomość o tajemniczych zajęciach, rozgrywających się w Kistrzyniu i okolicy. Jak wiadomo, w r. 1923 w Kistrzyniu był już planowany zamach czarnej Reichswehry, który jednak został stłumiony. Jak podaje dziennik, policja nie może udzielić bliższych wyjaśnień o przygotowaniach do zamachu.

Nominacje Mussoliniego

Rzym, 15 stycznia. (PAT.). Ogłoszony tu został dekret o nominacji Mussoliniego na ministra wojny, marynarki i lotnictwa.

Z angielskiej komisji węglowej

Londyn, 15.1. (PAT.). Komisja węglowa po rozpatrzeniu projektu całkowitej reorganizacji przemysłu węglowego, przedłożonego przez związek górników, zakończyła wczoraj sesję narad publicznych. Komisja ogłosi swą opinię co do sytuacji w przemyśle górniczym dopiero po uzupełnieniu materiału sprawozdawczego, co, zdaniem przewodniczącego Komisji, sir Herberta Samuela, może nastąpić w końcu przyszłego miesiąca.

Dymisja belgijskiego min. wojny

Bruksela, 15 stycznia (PAT.). W związku z decyzją skrócenia czasu trwania służby wojskowej, minister wojny podał się do dymisji. Dymisja ta nie pociągnie jednak za sobą kryzysu gabinetowego.

Katastrofa w kopalni

Fairmont (Zachodnia Wirginja), 15 stycznia. (PAT.). W tutejszej kopalni węgla nastąpił wybuch, w następstwie którego 38 górników zostało zasypanych.

Wiadomości telegraficzne

— W magazynach fabryki tytoniowej w Poła wybuchł pożar, który spowodował straty, sięgające 25 milionów lirów. Zniszczeniu uległo 2 miliony kg. tytoniu.

— Po 5-ciu dniowych rozprawach nad votum zaufania, rząd kanadyjski pozostał u władzy, otrzynawszy w parlamencie znikomą większość 3 głosów.

— W związku z manifestacjami na rzecz ks. Karola, rząd rumuński zawiesił w urzędowaniu 38 generałów.

— W Londynie zmarł J. F. Rawlinson, czł. Rady Tajnej, deputowany konserwatywny Uniwersytetu w Cambridge, znany prawnik i wiceprzewodniczący Rady Adwokackiej w Anglii.

— Obserwatorium na Wezuwjujszu podaje, że wzmożona działalność wulkanu, która rozpoczęła się dnia 4 b. m., obecnie zupełnie ustała.

— We Florencji zmarł muzyk Tosebi, mąż b. księżny Ludwiki Saskiej

— W Sztokholmie podpisano konwencję arbitrażową między Danją a Szwecją. Na mocy tej konwencji oba państwa obowiązują się poddawać rozstrzygnięciu przez arbitraż wszystkie sprawy sporne, których rozstrzygnięcia nie można osiągnąć na zwykłej drodze dyplomatycznej. Czas trwania konwencji określono na lat 20.

— Przewodniczącym francuskiej grupy współpracy francusko - polskiej wybrany został deputowany Lecouin, wiceprzew. sen. Maurycy Sarraut i Courtier oraz deputowani: Evain, Guilhaumon, Pressemane i Rabaglia. Grupa liczy w chwili obecnej 145 deputowanych i 35 senatorów.

— W Londynie zmarł lord Chilton, znany działacz partii konserwatywnej i leader tej partii w izbie gmin w ciągu 15 lat.

Towarzysze, nie uczęszczajcie do lokali publicznych, w których brak waszego organu partyjnego „Robotnika”.

RUCH ROBOTNICZY Z życia partji.

W niedzielę dn. 17 b. m.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 11 rano w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Ruch kult.-oświatowy

Odczyt na Woli. Koło Młodzieży T. U. R. „Wola” urządza w niedzielę 17 b. m. o godz. 4 popoł. w lokalu dzielnicy P. P. S. (Wolska 44) — odczyt przyrodniczy p. t. „Jak było niegdyś na ziemi i jak jest teraz”. Odczyt będzie ilustrowany licznymi przezręczkami. Wstęp dla członków T. U. R. i gości — bezpłatny

Prosimy o punktualne przybywanie.

U podstaw dzisiejszej Europy. Cykl historyczny. We wtorek 19 b. m. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu TUR. odbędzie się pierwszy odczyt p. t. Wielka Rewolucja Francuska, ilustrowany licznymi przezręczkami. Prelegent dr. Serejski. Bilety w cenie 30 gr. do nabycia w Sekretarjacie TUR i przy wejściu w dniu odczytu.

WIECZORNICA MŁODZIEŻY.

Staraniem Warsz. Wydziału Młodzieży T. U. R. odbędzie się w sobotę dnia 16 b. m. w lokalu Koła Młodzieży „Powązki” ul. DzIELNA 95 (l. piętro) zabawa towarzyska. Bufet oczywiście zaopatrzone. Początek o godz. 9 wiecz. Bilety w cenie 1.50 gr. dla członków i 2 zł. dla nieczłonków do nabycia przy wejściu. Czysty dochód z wieczornicy przeznaczony na ufundowanie sztandaru młodzieży

Ze Stow. Więźniów Politycznych. Dnia 1-go lutego r. b. o godz. 9-tej wieczorem odbędzie się Doroczny wieczór towarzyski dla członków Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych i ich rodzin. Zabawa odbędzie się w domu „Filmu Polskiego”, Krakowskie Przedmieście 30 (pałac Czterwertyńskich). Zaproszenia można otrzymać codzień o godz. 7 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia—Leszno 53.

Czasopisma nadesłane.

Część VII Rocznika Statystycznego przewozu towarów według rodzajów na P. K. P. w 1924 r. ku. Nakładem Min. Kolei (Wytwory garbarskie, papiernicze, chemikalja oraz surowce i wytwory włókiennicze).

Wyszedł z druku Nr. 8 „Kina”, zawierający następujące artykuły: „Wspólny front”, „Dusze filmów”, „Co mówią wielcy realizatorzy niemieccy o swej twórczości”, „Członek Rady Miejskiej zaleca wprowadzenie kina do szkół”, „Radosny zwrot w kinematografii polskiej”, „List z Belgii”, „Film czarodziejski — Peter Pan; bożek leśny”, „Odrodzenie filmu włoskiego”. (Wrażenia i refleksje Sprawozdania. Z życia gwiazd. Z całego świata. Krzyżówka. Numer zawiera liczne ilustracje.

PROWINCJA. Pruszków

(Kor. własna).

Chęjskie rządy w Radzie Miejskiej.

Dnia 13 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej po dłuższej bezczynności przy bardzo nielicznym udziale radnych. Wobec unieważnienia przez Wydział Powiatowy, ze względów formalnych wyborów ławników Magistratu, Rada Miejska dokonała ponownych wyborów, powołując na te stanowiska pp. Antoniego Telszewskiego, Jana Stawarskiego i Romana Bancarzewskiego. Wobec przedłożenia (nareszcie!) projektu preliminarza budżetowego na rok 1926 wybrano komisję do rozpatrzenia budżetu. Parę innych ważnych spraw spadło o porządku dziennego z powodu braku kompletu radnych oraz nieprzygotowania wniosków przez Magistrat.

Na zakończenie odczytano memoriał P. P. S. żądający walki z drożyzną, pomocy dla bezrobotnych i w innych ważnych sprawach, na co świeżo wybrany wiceburmistrz chędecki p. Kwasiński oświadczył, że sprawy te są niepotrzebne i niewykonalne z powodu rzekomego braku funduszy i postawił prowokacyjny wniosek odrzucenia tego memoriału bez dyskusji. Wniosek ten został uchwalony, poczem obecni na sali licznie zgromadzeni robotnicy opuścili salę, protestując jaknajbardziej przeciw lekceważeniu przez rządzącą w Magistracie chędeckiej najżywniejszych potrzeb ludności robotniczej.

Gniezno

(Kor. własna).

W dn. 7 stycznia b. r. odbyło się pierwsza posiedzenie konstytucyjne nowowybranej rady Miejskiej na sali miejskiej szkoły przemysłowo-handlowej.

Posiedzenie zagał prezydent miasta, p. Barciszewski, który w przemówieniu swoim mówił o konieczności współpracy wszystkich ugrupowań Rady z Magistratem, w celu opanowania kryzysu i bezrobocia w m. Gnieźnie.

Znaczną większością głosów wybrano na prezesa Dr. Zygm. Rabskiego (były poseł N. P. R.) na zastępcę — tow. Chojckiego (P. P. S.) Jako sekretarzy wybrano prof. Szalkowskiego i ob. Zaka — (obóz Pracy).

Endecja postawiła na przewodniczącego kandydata śmieleckiego b. przew. Rady Miejskiej, ale prepadł, uzyskawszy 15 głosów. Dr. Rabski otrzymał

TELEGRAMY We Francji

WYJAŚNIENIA BRIANDA I DOUMERA.

Paryż, 15 stycznia (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji finansowej Izby deputowanych Briand z naciskiem podkreślał pragnienie rządu zgodnej współpracy z komisją w celu doprowadzenia do uzgodnienia odmiennych do chwili obecnej poglądów. Z kolei minister finansów Doumer zaznaczył, że musi obstawać przy zachowaniu projektowanego przez niego podatku od rachunków, wystawianych przez kupców i przemysłowców, dopóki komisja nie przedstawi projektu jakiegoś innego podatku, któryby mógł zastąpić podatek projektowany przez ministra. Po dyskusji komisja przyjęła uchwałę, przyjmującą do wiadomości oświadczenie rządu o chęci współpracy z komisją, dalej, postanawiającą utrzymać w mocy poprzednio uchwały komisji i wreszcie postanawiającą kontynuowanie prac komisji w celu wypracowania projektu równowagi finansowej, który zostanie przedłożony izbie deputowanych w nadchodzącym tygodniu.

GŁOSY PRASY.

Paryż, 15 stycznia. (PAT.). Prasa dzisiejsza żywo omawia obecną sytuację parlamentarną.

„Echo de Paris” zaznacza, że Briand wskazuje Izbie Deputowanych, iż wybrać ona musi między projektami Doumera a nową inicjatywą. Według tegoż dziennika, prezydent ministrów ma niezłomną nadzieję, iż przekona Izbę.

„Le Journal” przewiduje, że dyskusja w Izbie będzie bardzo gorąca, nie mniej jednak przyjaciele polityczni Brianda sądzą, iż z walki tej wyjdzie on zwycięzcą. Wielu umiarkowanych członków Kartelu uważa przesilenie gabinetowe za zupełnie niepożądane.

Paryż, 15 stycznia (PAT.). Wpływy z podatków w roku 1925 przewyższyły o 2 miljardy i 500 milionów wpływy podatkowe w r. 1924.

Paryż, 15 stycznia (PAT.). Wiceprzewodniczącymi senatu wybrani zostali Lebrun, Jeanneret i Hervey.

W Niemczech

KANCLERZ DR. LUTHER NATRAFIA NA TRUDNOŚCI W TWORZENIU GABINETU.

Berlin, 15 stycznia. (PAT.). Jak donoszą pisma, rokowania, prowadzone wczoraj przez kanclerza dr. Luthera z frakcjami parlamentarnymi, w celu utworzenia nowego gabinetu, nie dały żadnego rezultatu. Dziś podjął on ponownie rokowania z przedstawicielami stronnictw.

Podobno kanclerz natrafia na znaczne trudności w sprawie obsadzenia stanowiska ministra Spraw Wew. i ministra Reichswehry. Dotychczasowy minister Reichswehry Gessler, skompromitowany w działaniach monarchistycznych w Bawarii i atakowany ostro w ostatnich miesiącach przez prasę lewicową i umiarkowaną, rzekł się teki. Równocześnie czynione są jednak starania o pozyskanie jego współpracy w nowym gabinecie Luthera.

Dziś w południe Gessler był przyjęty przez Hindenburga.

„Tägliche Rundschau” dowiaduje się w związku z tą wizytą, że istnieją poważne szanse wejścia Gesslera do nowego gabinetu. Jako kandydatów do teki ministra Spraw Wewnętrznych demokracji wystawiają Kocha, ludowcy zaś Curtiusa.

Wielka afera węgierskich fałszerzy pieniędzy

SENAT ODRZUCIŁ REKURS KS. WINDISCHGRAETZA I NADOSSY'EGO.

Wiedeń, 15 stycznia (PAT.). „Allgemeine Zeitung” donosi z Budapesztu, że senat odrzucił rekurs ks. Windischgraetza i Nadossy'ego przeciwko ich aresztowaniu.

Budapeszt, 15 stycznia. (PAT.). Wśród osób, które mają być przesłuchane w związku ze sprawą fałszerzy znajduje się chory obecnie Goembes. Dzienniki opozycyjne zarzucają Goembesowi, że, wiedząc o zamierzonym fałszerstwie franków, wydelegował on ze swego stronnictwa ludzi, aby byli pomocni ks. Windischgraetzowi.

ŚLEDZTWO W POCZTOWEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI.

Budapeszt, 15 stycznia. (PAT.). W związku z aferą fałszerzy banknotów przesłuchano wczoraj gen. dyrektora Pocztywnej Kasy Oszczędności, a zarazem prezesa Zw. Stow. Społecznych, Gabrijela Barossa. Przeprowadzenie dochodzenia stało się konieczne z tego względu że Nadossy, po wykryciu afery fałszerstw, kazał sobie, pod zmyślnym pozorem urzędowym, wypłacić sumę 330 milionów koron, aby wykupić za tę sumę zdeponowane w Luezhely Banku 150 sztuk fałszywych banknotów tysiącdramkowych i w ten sposób zatrzeć ślady fałszerstwa. Z tych względów stało się konieczne przesłuchanie w charakterze świadka Barossa, który sam zażądał wdrożenia śledztwa w Pocztywnej Kasie Oszczędności, z powodu dokonania wypłaty, bez żadnej

zresztą winy z jego strony. Na okres trwania dochodzeń Barossa otrzymał urlop.

Zeznania Barossa skompromitowały Nadossy'ego jeszcze w większej mierze, niż był on skompromitowany dotychczas, albowiem z zeznań Barossa wynika, że Nadossy prowadził w dalszym ciągu akcję już po ukazaniu się pierwszych wiadomości w prasie i starał się, nadużywając swego urzędu, zatrzeć ślady przestępstwa.

PRZESZŁOŚĆ NADOSSY'EGO.

Praga, 15 stycznia. (PAT.). Z podrobionych w latach 1920 — 1922, pod kierownictwem prof. Meszarosa i przy udziale Nadossy'ego, banknotów czechosłowackich, (na ogólną sumę 32 milj. koron czechosłowackich, 6 milionów zostało puszczone w obieg w celach politycznych, przeważnie w Słowacji.

Budapeszt, 15 stycznia (PAT.). Według ogólnej opinii rozprawa sądowa przeciwko fałszerzom banknotów 1000 - frankowych rozpocznie się w lutym.

CZEŚĆ FAŁSZYWYCH BANKNOTÓW MA BYĆ PUSZCZONA W INDJACH HOLENDERSKICH.

Batavia, 15 stycznia. (PAT.). Władze sądowe ostrzegły wszystkie miejscowe banki iż, według depeszy z Hagi, przybył ma do Batawji, na pokładzie statku „Patria”, pewien osobnik, który ma posiadać w Indjach Holenderskich pewną ilość fałszywych banknotów 1000-frankowych. Według dalszych doniesień, władze przesłuchały i do-

21 gł. nasz towarzyszy Chojceki. jako wiceprez. wodniczący. — 19 gł. Szalkowski 20. a Zak 19.

Prezes klubu P. P. S., tow. Grotowski, w imieniu swej frakcji, przeczytał obszerną deklarację, wyrażającą stanowisko, jakie zajmie P. P. S. wystąpiwszy poraz pierwszy w Gnieźnie na arenę walki w samorządzie o ustrój społeczny. Na wstępie deklaracja wyraża votum nieufności Magistratowi.

Wpłynęło szereg wniosków, m. in.: wniosek P. P. S. w sprawie pomocy dla bezrobotnych. Wszystkie wnioski jednogłośnie zostały uchwalone.

Składamy klubowi P. P. S. w Gnieźnieńskiej Radzie Miejskiej życzenia owocnej pracy dla dobra znękanego proletariatu miasta Gniezna.

KINO SPLENDID
NIECAŁA 6.
Pocz. o godz. 7.30 wiecz.

Dramat w 10-ciu „OWIEDZIONA” w roli głównej aktach p. l. „Mary Pickford”

CYRK Zwierzyniec
L. Proserpi
(Ul. Ordynacka)

Dwa SENS. DEBIUTY: DELONE-EFENDI
i M-lle LEOTARDI, oraz wszystkie
NOWOŚCI rj ofisza. 8 wieczór.

Zycie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—720
Franki francuskie za 100—2670
Funtki angielskie za 1—3502
Florency holend. za 100—32775
Kor. czesko-słow. za 100—21.21
Franki szwajc. za 100—13925
Korony austrjac. za 100—10105

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W Zakopanem wczoraj było dość pogodnie, temperatura nocą wynosiła — 8°, rano — 7°, śniegu 16 cm.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 0.3, najniższa — 2.4.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: pochmurno, lekkie mroź na wschodzie, ocieplenie aż do odwilży na zachodzie i w środku kraju, drobne opady (śnieg lub deszcz), zwłaszcza na zachodzie Polski, silniejsze wiatry południowo-wschodnie.

Wprowadzenie półgodzinnej przerwy w urzędowaniu Kas P. K. O. Kasy PKO w gmachu przy ul. Jasnej są otwarte dla publiczności w godzinach od 8-jej rano do 6-jej pp. dla wypłat i do 8 wiecz. dla wpłat. Od 16 b. m., ze względów technicznych Prezydium PKO wprowadza półgodzinną przerwę w urzędowaniu kas P. K. O.; będą one zamknięte dla publiczności od godz. 2 do godz. 2 i pół popoł. Poza tem Kasy PKO czynne są jak dotychczas od 8 rano do 8 wieczór.

Senat Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie na posiedzeniu dnia 12 b. m. przyznał dyplomy PP Dzikowi Antoniemu, Gutwercowi Izakowi, Urbanowi Zygmuntowi.

Budowa rzeźni. Roboty związane z przebudową b. zabudowań fabryki „Wulkan” na Pradze na rzeźnię są w pełnym toku. Obecnie wykańczane jest montowanie wewnętrznych urządzeń oraz chłodzi. Podjęto też roboty związane z budową studni artezyjskiej, która zasilać będzie w wodę chłodnie i rzeźnię. Wykończenie wszystkich omawianych robót przewidywane jest w dniu 1 kwietnia r. b. Po ukończeniu robót rzeźnia ta będzie uzupełniała dotychczasową i tymczasowo zaspakajala potrzeby miasta w tym względzie do czasu wybudowania wielkiej rzeźni centralnej.

Loteria na Schronisko dla aktorów. Zarząd Główny Zw. Artystów Scen Polskich, podjął w roku ubiegłym akcję w celu wybudowania schroniska dla zasłużonych aktorów polskich, którzy, nie mając dostatecznego zabezpieczenia i opieki rodzinnej, na starość znaleźli dach nad głową. Dzięki artystom schronisko zbudowane na pięknym placu w Skolimowie pod Warszawą, jest już na ukończeniu. Obecnie trzeba rozpocząć wykończenie wnętrza i zakupić inwentarz. W tym celu Zarząd Główny Z. A. S. P. urządza Loterię Fantową na dochód Schroniska, której ciągnięcie nastąpi w lokalu Zarządu Głównego Z. A. S. P., (Al. Jerozolimskie 39) w Warszawie w obecności notariusza w dniu 26 marca 1926 r.

Zebrań i odczytów.

Ze Zw. Zaw. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Dn. 18-go b. m. o godz. 7 m. 30 wieczorem w lokalu szkoły powszechnej przy ul. DREWNIANEJ nr. 8 odbędzie się Walne Zgromadzenie członków Oddziału m. st. Warszawy Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

Collegium Publicum Wolnej Wszechnicy Polskiej. Jutro odbędzie się o godz. 12-tej w sali Towarzystwa Naukowego (Śniadeckich 8, parter — wejście główne) odczyt prof. T. Hilarowicza pt.: „Legalność a Najwyższy Trybunał Administracyjny”.

Zebrań w Polskim Klubie Literackim. W nadchodzącą niedzielę, dnia 17 b. m. o godz. 5-cj pp. odbędzie się w salach Polskiego Klubu Literackiego na Zamku pierwsze w roku bieżącym

zebranie towarzysko-dyskusyjne. Tematem dyskusji będzie aktualna sprawa „Skarbu Narodowego literatury, nauki i sztuki”, którą zreferuje prezes Klubu, Jan Lorentowicz.

Wypadki

Przy pracy. Na ul. Jagiellońskiej przy wale kolejowym 25-letni Jan Trojanowski (Nadwiśńska nr. 3) zajęty przy rozbiórce wiaduktu kolejowego, został przygnieciony blokiem kamiennym. Lekarz Pogotowia stwierdził ranę tłuczoną lewej stopy i, po opatrunku, przewiózł Trojanowskiego do domu.

— W jątce przy ul. Mariensztadt nr. 19. w czasie ćwiartowania mięsa zranił się nożem w prawe udo przecinając naczyina krwionośne. rzeźnik, 19-letni Władysław Górniśiewicz (Piekarska nr. 14), którego w stanie ciężkim przewiózł Pogotowie do szpitala św. Rocha.

Walka dozorczy ze złodziejem. Do mieszkania obywatela francuskiego przy ul. ks. Skorupki nr. 8 p. K. Regiera zakradł się do przedpokoju złodziej i ściągnął z wieszaka futro i palto. Wychoźącego z łupem złodzieja zauważył dozorca domu i schwytał go, odebrał mu futro, podał stojącej obok żonie, poczem chciał odebrać jeszcze palto. W czasie szamotania się dozorca oberwał złodziejowi połowę klapy jego palto, poczem złodziej uciekł wraz ze skradzionym paltem, wartości 1,400 zł.

Wybuch gazu. W sklepie kapeluszy Arona Lipszyca przy ul. Karmelickiej nr. 17, w czasie zapalania gazu przez Hunę Doryna, nastąpił wybuch. Siłą wybuchu została zniszczona cała wystawa, wybita szyba i wyrwane ramy okienne. Doryn poparzył się lekko.

Pęknięcie rury i zalanie restauracji. Wskutek pęknięcia rury od centralnego ogrzewania umieszczonej nad szklanym sufitem w sali restauracji przy hotelu „Polonia” w Al. Jerozolimskich nr. 39, woda zalala lokal wspomnianej restauracji. Woda poczynila znaczne uszkodzenia gipsów i ścian. Wobec tego przystąpiono do naprawy uszkodzeń.

Strzały na stacji filtrów. Przy ul. Koszykowej nr. 81 na stacji filtrów do mieszkania majstra Kowalskiego Antoniego Oziemskiego przyszedł zięć jego Konstanty Niwiński, który z powodu porachunków osobistych i zemsty, wybił kilka szyb w oknach. Na alarm domowników nadbiegł zamieszkały tamże drugi zięć Oziemskiego, Stanisław Konaszewski, który chcąc postraszyć awantużnika i udaremnić mu dalsze niszczenie urządzenia mieszkania, wyjął rewolwer i wystrzelił trzy razy w sufit. Po strzałach Niwińskiego zatrzymano i przy pomocy policjanta, odprowadzono do 11-go komisariatu.

Rozbój pod miastem. W lesie Potyckim na powracającego z Góry Kałwanji Ignacego Oziemskiego, mieszkańca wsi Magnuszewa pow. Kozienickiego napadło czterech nieznanych sprawców z których jeden był uzbrojony w rewolwer i zrabowali mu dwie obrączki złote, pierścionek i kolczyki oraz 150 zł. gotówką na ogólną sumę 350 zł. i zbiegli.

Ujęcie defraudanta. Policja VI komisariatu zatrzymała Karola Gaumerta (Krochmalna nr. 83), który przywłaszczył 182 zł., zainkasowane dla wytwórni wyrobów chemicznych p. l. „St. Fiszler” (Łucka nr. 14).

Pożar w więzieniu. Przy ul. Długiej nr. 52 w więzieniu karnym od silnie rozpalonego pieca w korytarzu zapaliła się futryna w drzwiach. Pogotowie nalewkowskiego oddziału straży, po wytabaniu części frontowej, pożar ugasiło.

TEATR I MUZYKA.

Teatr Wielki. Dziś o 3-iej po poł. dla młodzieży szkolnej „Halka”. Słowo wstępne wypowiedział redaktor miesięcznika „Muzyka”, p. Mateusz Głański. Wieczorem „Trubadur”.

Jutro popoł. „Cammen”, wieczorem „Sprzedana naręczona”.

Teatr Narodowy. Dziś i codziennie komedia J. Rączkowskiego „Polityka i miłość”.

W niedzielę o godz. 4-iej popoł. po cenach znizonych komedia A. Fredry „Damy i huzary”.

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Bitwa pod Waterloo”.

W niedzielę o godz. 12 w poł. bajka „Królowa Tatr”. O godz. 4-iej popoł. po cenach znizowanych „Gdybym chciała”.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś dwukrotnie o godz. 4-iej po cenach znizowanych i wieczorem o g. 8-iej „Pastorałka”.

Jutro dwukrotnie o 12.30 i 4-tej „Pastorałka” wieczorem o godz. 8-iej „Intryga i miłość”.

W pierwszych dniach przyszłego tygodnia premiera komedji „Rewizor” M. Gogola.

Teatr Polski. Dziś premiera komedji satyrycznej de Fiersa i de Caillaveta „Król”. Jutro o 3 i pół po cenach znizowanych „Madame Sans-Gene”.

Teatr Mały. Codziennie „Mój ojciec miał słusność”.

W niedzielę o 4-tej po cenach znizowanych przedstawienie taneczne w wykonaniu pp. Aliny Konopka i Stanisławy Welskiej „Taniec w perspektywie wieków”.

Teatr Nowości. Codziennie „Paryżanka”.

Teatr Niewiarowski. Dziś premiera nowej operetki Kolto „Królowa nocy”.

Teatr im. Fredry. Dziś premiera krótkowidli K. Laules „Dom Warjatów”. W niedzielę o godz. 12 „Złote Jabłuszko”, o godz. 4 Jasełka, wieczorem „Dom Warjatów”.

Teatr Odrodzony (Na Pradze). Dziś premiera „Karnawał w Warszawie”, wodewil.

W niedzielę dnia 17 o godz. 12 m. 30 w południe „Szopka Warszawska” dla dzieci.

Teatr Qui Pro Quo. Świeżo wystawiona świetna rewja „Puść go kantem”.

Teatr „Perfidie Oko”. Codziennie świeżo wystawiona wielka rewja karnawałowa „Pod sukienką”.

Teatr „Olimpia”. Marszałkowska 114. Dziś „Zapasy miłosne”. Początek godz. 7.15 i 9.15.

Teatr „Eldorado”, Hoża 29. Dziś „Jabym chciała tak codzień”. Początek godz. 7.15 i 9.15.

Przedstawienie ulgowe K. M. K. A. w Teatrze Polskim. Zarząd K. M. K. A. zawiadamia członków iż najbliższe przedstawienie sztuki „Król” w Teatrze Polskim odbędzie się dnia 27 stycznia r. b. Bilety wydaje Biuro K. M. K. A. (Chmielna 49 m 3) w godzinach 10 — 12 i 5 — 8 wiecz.

„Rewja strojów porannych” w Teatrze Niewiarowskiej. Jutro t. j. w niedzielę dnia 17 b. m. o godz. 4-tej po poł. Dyrekcja Teatru Niewiarowskiej i redakcja „Rakiety” zaprezentuje publiczności Rewję strojów porannych z udziałem artystek teatrów stołecznych.

Z Filharmonji. Jutro, w niedzielę, odbędzie się poranek muzyczny złożony z utworów muzyki francuskiej i czeskiej. Onkstrą dyryguje p. Oziemiński. Jako soliści wystąpią pp. Ignacy Dygas i Stefania Millerowa.

Na jutrzejszym popołudniowym koncercie symfonicznym wykonana będzie trzecia symfonia („Eroica”) Beethovena. Będzie to drugi koncert z cyklu symfonji Beethovena. Solistką będzie artystka śpiewaczka p. Matylda Polinska - Lewicka i odśpiewa arję Beethovena „Ah, perfido”. Dyryguje p. Bojanowski.

Wieczorka towarzyska. W sobotę 16 b. m. odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (Hotel Polonia) wieczorka towarzyska. Następnie wieczornice na czas karnawału odbywać się będą nie w soboty lecz w czwartki (pocz. o godz. 9-4ej).

Tombola — Bal Maskowy Artystów Teatrów Miejskich. W sobotę dnia 13 lutego w teatrze Wielkim i Salach Redutowych odbędzie się Tombola — Bal Maskowy na dochód Kasy Pożyczkowej — Wkładowej Artystów Teatrów Miejskich.

Dzisiejszy koncert Kochańskiego. Dziś w sobotę w Konserwatorium recital skrzypcowy prof. Wacława Kochańskiego. Udział ziora Olga Kochańska (skrzypce) i prof. I. Lefeld (fortepian). Interesujący program: Bach, Tostini, Giazunow, Korsakow, Suk, Statkowski.

:::0::

SPORT.

KALENDARZYK ZAWODÓW SPORTOWYCH

Dziś:

Dolina Szwajcarska. Zawody tyżwiarskie dla młodzieży szkolnej, organizowane przez Warsz. Tow. Łyżw.

Agrykola: W kryciej bali o godz. 19 mecz piłki koszykowej pomiędzy drużyną A. Z. S. oraz Ofic. Szkołą Piech.

MISTRZOSTWA EUROPY W HOKEY'U NA LODZIE.

Polska bije Włochy 3:1.

Mecz towarzyski między drużynami Polski Włoch zakończył się zwycięstwem Polski w stosunku 3:1. Gra prowadzona bardzo poprawnie lecz apatycznie, wykazała znaczną przewagę Polaków. W tym dnu wyróżnił się szczególnie Adamowski zdobywając dwie bramki oraz Tupalski, który strzelił trzeciego gola dla naszej reprezentacji.

Repechage drużyn, które zdobyły drugie miejsca w grupach.

Rozgrywki o czwarte miejsce w finale zakończyły się jak następuje:

Francja — Belgia 1:0, Wielk Brytania — Belgia 5:0.

Wielk Brytania — Francja 3:1. Spotkanie to obfitowało w wiele pięknych kombinacji i wykazało grę zupełnie równą. Wyróżnił się znakomici Sexton i Hassler. Na skutek tego zwycięstwa drużyna Wielk Brytania wchodzi do rozgrywek finałowych łącznie z Austrią, Czechosłowacją i Szwajcarią.

Komunikat.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Radomsku na skutek ostrzeżenia zamieszczonego w Nr. 1 czasopisma lekarskiego „Lekarz Polski”, podaje następujące sprostowanie:

„Twierdzenia pp. lekarzy, jakoby Zarząd Kasy zerwał wielokrotnie umowę zawartą z lekarzami, jest zwykłym fałszem. Faktem jest, że nastąpiło zerwanie umowy, ale przez pp. lekarzy, którzy sami w swem piśmie do Zarządu Pow. Kasy Chorych w Radomsku stwierdzili, iż powstał między Kasą a jej lekarzami stan bezkontraktowy z powodu zaniechania pracy przez lekarzy, co również potwierdziła Komisja Pojednawcza do spraw z lekarzami w swoim protokole z odbytego w tej sprawie posiedzenia.

Wobec powyższego Zarząd Kasy powiadamia tą drogą ogół lekarzy na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, że żadne powody ani natury etycznej ani prawnej nie stoją na przeszkodzie objęcia stanowiska lekarzy kasowych w Powiatowej Kasie Chorych w Radomsku, na dowód czego może posłużyć fakt, że obecnie już pracuje kilku lekarzy pozamiejscowych.

W związku z ostrzeżeniem, zamieszczonym w czasopiśmie „LEKARZ POLSKI” przez miejscowych lekarzy, Kasa Chorych sprawę tę wyjaśni na drodze prawnej.

Zarząd Pow. Kasy Chorych w Radomsku.

DARMO prawie polecamy

| | |
|------------------------|-------------------------|
| Bluzki wełniane „12.— | Kalesony ciepłe „12.45) |
| Suknie wełniane „12.— | Koszulki ciepłe „4.50 |
| Szafroki ciepłe „10.— | Swetry wełniane „8.— |
| Z. kietki wełn. „12.— | Kołdry „5.— |
| Reformy ciepłe „4.50 | Ręczniki „1.80 |
| Chustki w. in. „8.— | Prześcieradła „5.— |
| Koszule damskie „4.50) | Koszule m. zef. „5.00 |

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.

B-cia Zander, Marszałkowska 88.

Niezbędny dla każdego właściciela i kierownika drukarni oraz wydawcy Podręcznik kalkulacji robót drukarskich

opracował ROMAN MATHIA
Cena w oprawie 10 zł.

Do nabycia w Administracji „Grafiki Polskiej”,
Warszawa, ul. Bednarska 9, tel. 216-54.

Konto w P. K. O. Nr. 2651. Wysyła na prowincję za zaliczką. Administracja „Grafiki Polskiej” posiada na składzie szereg wydawnictw w językach polskim i niemieckim z zakresu przemysłu graficznego. Prospekty na żądanie.

LOSY do kl. 5-ej

P. P. LOTERJI KLASOWEJ są już do nabycia w znacznej swej szczęście kolekturze

E. LICHTENSTEIN i S-ka
Marsz. Łukowska 146.
Belańska 3 Nalewki 42
egz. od r. 1835
konto P. K. O. 9374.

NARATY

zaliczki według możliwości płatniczej Klienta

Futra, ubiory damskie i męskie na zamówienia

poług modeli francuskich

Obstalunki wykonywane są na miejscu we własnej pracowni

Wytwórnia Futur Działna 5 m. 34.

MEBLE

używane w wielkim wyborze polecamy tanio, życzącym ratami

LESZNO 33—10.

Miód

koperkowy i żywakostowy od kaszlu dla dzieci R. Barcikowskiego T.A. Poznań—już nadszedł i jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Przedstawicielstwo na Warszawę i Kresy Wsch.: Warszawa, Ks. Skorunki 8, t. 85-48

MEBLE

używane w wielkim wyborze polecamy tanio, życzącym ratami.

SOLNA 18 m 4.

OGŁOSZENIA DROBNE

FOTOGRAFUJĘ SIĘ u „Leonara”, Nowy-Swiat 21, 6 fotografił rozuszowanych od zł. 1.50, 12 fotografił—2.00. Portrety wykwintnie wykonane.

Gramofony Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Felgenbaum, Bielańska 1.

Modnarstwa szybko gruntownie wycza mistrzyni cechu Korycka—Jerozolimska 11 m. 26. Niezamownym ustępstwo. Przyjezdny pensjonat.

Maszyny do szy:ia znane „Kasprzyckiego” z anar-em do haftu. Spłata w 12 ratach. Polecamy tanio. „The Kasprzycki Company”, Warszawa a Marszałkowska 153, Chłodna 28, telefony 104-51, 113-51. Prowincja może zamawiać listownie.

Potrzebny zegarmistrz chrześcijański kawaler na prowincji m. Kossow-Poleski z utrzymaniem i pensją. Adresować: Kossow — Poleski, zegarmistrz A. Krzemieński.

Płyty zgrane potamane kupuje lub zamieniam na nowe. Płacę najwyższą cenę. Przyjmuję również do reparacji wszelkie instrumenty muzyczne. Felgenbaum, Bielańska 1.

Zgubiono matrikulę Tadeusza Wezdeckiego, ucznia klasy wstępnej Uprasa się łaskawego znaleźć o oddanie takowej do kancelarii szkoły.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne